

Ceny prenumeraty

we Lwowie
bez doręczenia do do-
mu mieszkaniem zł. 5.-
a dost. do domu zł. 5.30

Kraków
Biblioteka Jagiellońska
20

Słowo Polskie

Wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6/8 cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadesłanym i w nek. gr. 40, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 60, po kronice gr. 50, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 80. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 6, kupno i sprzedaż słowo gr. 10, matrymonijalne, korespondencje prywatne za słowo gr. 15, dla poszukujących pracy gr. 4. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych, pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się o adres: Drukarnia: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Kon.

Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru, a: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji O. 150.660. — Telefon Redakcji między miastowy 27. — Telefon Administracji 14-27. — Telefon Drukarni 14-27.

Danina oświatowa dla Wschodniej Małopolski.

Towarzystwo Szkoły Ludowej, które olbrzymim wysiłkiem całego polskiego społeczeństwa — potrafiło skutecznie bronić kultury polskiej na Wschodzie i Zachodzie naszej dzielnicy — w wytworzonej po wojnie atmosferze spychania na państwo wszystkich zadań i ciężarów — nie poszło tą drogą najłatwiejszą. Zdając sobie dokładnie sprawę z tego, że państwo nie może wypełnić tych wszystkich zadań, których spełnienie leży w najwyższym interesie polskiej ludności, utrwalania polskiej kultury przez pomoc w budowie polskich szkół, kościołów i kaplic, domów ludowych, ochronek — TSL. podjęło śmiało pracę w tym kierunku, by wysiłkom ludności miejscowej w poszczególnych ośrodkach życia polskiego przysłużyć się pomocą społeczeństwo polskie.

Powołana do życia na zgrupowaniu obywatelskim we Lwowie w listopadzie 1923 r. „Danina oświatowa” — stała się wyrazem zrozumienia przez poważną część społeczeństwa polskiego, że ogromne zaniedbanie potrzeb kulturalno - oświatowych ludności polskiej w Małopolsce Wschodniej nie pozwala czekać, aż państwo będzie w stanie je usunąć, że trzeba tu żywej akcji społeczeństwa, że trzeba na to jego wielkiej ofiarności.

Dobrowolny podatek — jaki na ten cel w formie Daniny oświatowej złożyła niemal wyłącznie polska inteligencja urzędnicza drobnymi, czasem groszowymi zaledwie, ale stale i systematycznie składanymi ofiarami — dał w rezultacie w ciągu lat czterech poważną kwotę prawie 400.000 zł.!

Kwota ta pozwoliła Zarządowi Głównemu TSL. poprzeć przez udzielenie subwencji budowę 114 szkół, 57 kościołów i kaplic, 77 domów ludowych i 3 ochronek.

W sprawozdaniu z „Daniny oświatowej” za rok 1917 pisze TSL.: „Subwencje nasze były nieraz zachętą, nieraz pomocą w najcięższych chwilach, nieraz ratunkiem w okresie zupełnego już wyczerpania sił miejscowych”.

Twórca idei „Daniny oświatowej” był s. p. dr. Stanisław Orzechowski, prezes Urzędu Ziemskiego we Lwowie i wiceprezes Zarządu Głównego TSL., który patrząc na ciężką walkę o byt i najprymitywniejsze warunki życia kulturalnego polskich osadników osiadłych na rozparcelowanych obszarach Małopolski Wschodniej — z największą ofiarnością służył do ostatnich chwil swego życia wielkiej sprawie obrony polskiej kultury na kresach.

Sprawozdanie kasowe „Daniny” świadczy samo o tem, jak piekące potrzeby musiało TSL. zaspakajać, skoro Zarząd Główny zdecydował się na zaciągnięcie pożyczki prawie 180.000 zł., byle tylko nie zostawić bez pomocy wołających o nią polskich wsi, byle doprowadzić do wykończenia wznoszonych nieraz z największym poświęceniem przez polską ludność szkół, kaplic i domów ludowych.

Ogółem na te cele wydano przez 4 lata 560.471 zł. — z czego 178.584 zł.

Znamienna mowa min. Hymansa w sprawie stosunku do Niemiec.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23 lutego (G.) Niezwykle interesujące szczegóły podają z Paryża o wielkiej mowie, wygłoszonej w senacie brukselskim przez ministra spraw zagranicznych Hymansa.

Przedewszystkiem znamienny jest w mowie Hymansa nie tyle bratni ton pod adresem Francji ile trzeźwa ocena sytuacji w Europie, a zwłaszcza ocena polityki niemieckiej. W sprawie ewakuacji Renu Hymans opowiedział mniej więcej to samo co Briand, tylko w słowach bardziej stanowczych i z energią, zmierzającą do rozwiązania iluzji w Berlinie.

Locarno — mówił Hymans — ani oślabiło, ani usunęło, konieczność okupacji militarnej Nadrenji, ponieważ za-

danie okupacji jest zmuszenie Niemiec do wykonania obowiązku demilitaryzacji i wypłacalności. Niezwykle ciekawe jest, że Hymans zakończył swoją mowę apelem do narodu belgijskiego, aby na chwilę nie zapominał o konieczności obrony narodowej, a przecie traktaty lokarneńskie gwarantują Belgii całkowite bezpieczeństwo, tudzież pomoc Anglii i Francji.

Hymans wspominał jeszcze, że warunki pokoju we wschodniej Europie są daleko gorsze, niż w zachodniej, w czym spotkał się z analogicznym twierdzeniem Paul Boncoura, który domagał się onegdaj w Genewie rozciągnięcia i na wschód traktatu lokarneńskiego.

Litewska propaganda zagranicą. Prasa włoska o sprawie litewskiej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23 lutego (G.) Jak donoszą z Rzymu, żywo komentowana jest tam deklaracja Waldemarsa, udzielona przedstawicielowi „International — News — Service”. Waldemars oświadczył, że Litwa nie życzy sobie bezpośrednich rokowań z Polską, lecz chce je prowadzić pod egidą Ligi Narodów. W dalszym ciągu wywiadu Waldemars oskarżał marszałka Piłsudskiego, że dąży do czynnych wystąpień wobec Litwy i że podtrzymuje opozycję litewską Plechajkajisa środkami moralnymi i naturalnymi. Jak widać z tego, propa-

ganda litewska nie ustaje, wzmagając się specjalnie przed sesją Rady Ligi.

Ostatnie dzienniki rzymskie otrzymały z okazji 10-lecia niepodległości Litwy ze sfer litewskich dłuższe historyczno propagandowe informacje do umieszczenia. „Tribuna” zamieszcza na temat sprawy polsko - litewskiej dłuższy artykuł. Dziennik twierdzi, że agnostycyzm Ligi Narodów wychodzi na dobro Litwy, tembardziej, że oświadczenie Rady grudniowej nie grzeszy nadmierną jasnością.

==◎==

wynosi pożyczka, zaciągnięta przez TSL., zaś 381.887 zł. danina — złożona przez społeczeństwo.

Nie można pominąć milczeniem jednak tego, kto złożył te poważne na nasze stosunki kwoty — w jakich sferach naszego społeczeństwa najwyższy oddźwięk znalazło wołanie o czynny udział w tej twórczej pracy dla polskiej kultury?

Nie możemy zbyt szczegółowo wliczyć ofiarodawców. Ze sprawozdania Zarządu Głównego TSL. uderza jednak — że niemal wyłącznie ofiarodawcami byli urzędnicy.

Jakżeż skromnie w porównaniu z tą rzeszą urzędniczą wygląda udział sfer innych, wolnych zawodów i tych, co łatwiej może mogliby rzucić swą ofiarę.

1. Społeczeństwo powinno wiedzieć, komu — czyjej ofiarności zawdzięcza dokonanie pracy, mającej dla całego narodu, dla państwa, dla utrwalenia i ekspansji polskiej kultury tak poważne znaczenie.

2. pragniemy podkreślić w czasach, gdzie tyle krytycznych sądów pada pod adresem naszej inteligencji urzędniczej, że jest to jednak społecznie i narodowo najbardziej twórcza, wykazująca największe zrozumienie ogólne naczynnych potrzeb grupa społeczna,

która żyjąc sama w ciężkich warunkach materialnych — jednak w swym skromnym budżecie potrafi zmieścić i świadczenia na konieczne cele narodowe.

3. a wreszcie tym, co jeszcze o tem nie pomyśleli, lub się wahają pragniemy przypomnieć, że potrzeb — których zaspokojenie jest w najbliższej przyszłości niezbędne — w dziedzinie pracy kulturalno - oświatowej, prowadzonej przez TSL. jest tak wiele, że udział w „Daninie oświatowej” całego społeczeństwa polskiego jest konieczny, że wzmoczenie ofiarności da możność szybszego pokrycia siecią szkół i domów ludowych naszych wsi i osad, które wołają o pomoc w stworzeniu niezbędnych ośrodków kulturalnego życia polskiego na kresach.

W dniu 25 bm. o godz. 18 odbędzie się w lokalu TSL. przy ul. Fredry 1. 3 zebranie obywatelskie za zaproszeniami — na którym Zarząd Główny TSL. przedstawi szczegółowe sprawozdanie z zarządu „Danina oświatowa”. Może zebranie to zainteresuje tych, co dotychczas obojętnie przypatrują się pracy, której wykonanie jest umacnianiem granic, jest niezbędną podbudową pod zwartość i moralną siłę państwa polskiego.

==◎==

Z DNIA.

DELEGACJA CZESKA W POLSCE.

Warszawa, 23 lutego (AW.) W najbliższych dniach marca br. przyjeżdża do Warszawy delegacja czeska złożona ze 118 osób celem zbadania w Polsce instytucji społecznych i samorządowych.

BILANS BANKU POLSKIEGO.

Warszawa, 23 lutego. (AW.) Jak nas informują w bilansie Banku Polskiego na dzień 20 bm. obieg biletów Banku Polskiego wykazuje w milionach zmniejszenie o 2'4 do 972'3. Zmalał również portfel wekslowy o 3'6 do 465'4.

„GAZETA PORANNA 2 GROSZE”.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23 lutego. (zo.) W piątek zacznie wychodzić w Warszawie nowy dziennik pod redakcją b. posta Antoniego Sadzewicza. Dziennik będzie miał tytuł „Gazeta Poranna 2 grosze”.

KONFISKATA RZECZYPOSPOLITEJ.

Warszawa, 23 lutego. (AW.) Dziś z polecenia Komisariatu Rządu skonfiskowany został cały nakład Rzeczypospolitej. Konfiskata nakładu nastąpiła jeszcze w drukarni.

ZLIKWIDOWANIE SZAJKI PRZEMY- TNIKÓW KLEJNOTÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23 lutego. (G.) Jeden z dzienników popołudniowych podaje o zlikwidowaniu wielkiej szajki przemytników drogocennych kamieni. Klejnoty przemycano w wagonach sypialnych pocągów kursujących między Berlinem a Warszawą. Skarb Państwa narażony został na duże straty. Centrala przemysłników mieściła się w Warszawie przy ul. Wareckiej 1. 5 w domu Maksa Chlewickiego.

Podczas rewizji znaleziono tam w różnych skrytkach 13 kg 470 gramów drogocennych kamieni kilkomilionowej wartości. Chlewicki rozpoczął starania o wydanie kosztowności z powrotem, nadsyłając kwity, datujące się z czasów wojny japońskiej i dowodząc, że cła wywozowe na klejnoty były już zapłacone.

NOWA KLINIKA W WILNIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23 lutego. (zo.) 22 kwietnia odbędzie się w Wilnie uroczystość otwarcia nowej kliniki okulistycznej.

KOMISJA DLA ROZPATRZENIA POSTULATÓW GOSPODARCZYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23 lutego. (zo.) W czwartek zakończyła się w ministerstwie przemysłu i handlu dwudniowa konferencja z przedstawicielami sfer gospodarczych, którzy przedłożyli postulaty co do reform społecznych, drożyzny, paszportów zagranicznych, podatku obrotowego itd.

P. minister oświadczył, że utworzona zostanie specjalna komisja, która wszystkie te postulaty rozpatrzy.

Starajcie się zachować Waszą zęby!

Wiele osób niszczy zęby powoli lecz systematycznie, używając past nie nadających się absolutnie do pielęgnowania zębów. Czy znacie nową pastę do zębów Odol? Kto raz ją spróbował, nie chce używać żadnych innych środków, gdyż pasta do zębów Odol chroni zęby, posiada działanie antyseptyczne oraz przyjemny, odświeżający smak. Osądźcie sami!



WIELKIE RODZINY WE WŁOSZACH ZWOLNIONE OD PODATKU.

Rzym, 23 lutego. (PAT.). Ostatnia statystyka urzędowa wykazuje znaczny przyrost ludności we Włoszech w r. 1927. Narodzin w roku tym było 1.121.000, wypadków śmierci 631.000. Przyrost ludności wynosi 444.000, podczas gdy w roku 1926 wyniósł 409.000.

Rada ministrów na ostatnim swoim posiedzeniu postanowiła uwolnić rodziny liczące od pięciu podatków a Mussolini osobiście codziennie niemal przyznaje od siebie zasiłki ołcom rodzin liczącym powyżej 10 dzieci.

PAPIEŻ O ZGUBNYM WPŁYWIE ZŁEJ LITERATURY.

Rzym, 23 lutego. (PAT.). Duże wrażenie wywołało w Rzymie przemówienie Ojca świętego do zebranych w Watykanie kaznodziei, którzy mają wygłaszać kazania w okresie wielkiego postu.

Papież polecił między innymi tym kaznodziejom podkreślać w swych kazaniach zgubny wpływ złej literatury i zachęcać młodzież do jej unikania. Ojciec święty mówił, iż specjalnie w chwili obecnej należy we Włoszech zwracać uwagę na pisma D'Annunzia, którego działalność literacka jest na indeksie, a którego zbiorowe dzieła wydawane są obecnie we wspólnym wydawnictwie pod protektorem najwyższych władz włoskich. Pisarz ten, mówił Papież, aczkolwiek obdarzony przez Boga niezwykłym talentem i siłą twórczą, prawie we wszystkich swoich dziełach otwiera wrota bezbożności i niemoralności, obalając podstawy moralne głosząc kult nadozwolonego. Ojciec święty polecił kaznodziejom traktować ten temat z odpowiednią powagą i chociaż nie wymówił nazwiska D'Annunzia to jednak wiadome było, iż jego ma na myśli.

Zaznaczyć należy, iż walka skierowana przeciwko dziełom D'Annunzia jest obecnie bardzo ostra, gdyż D'Annunzio stał się dla ustroju faszystowskiego najwyższym wyrazicielem ducha włoskiego oraz bohaterem w okresie wojny. Kościół zaś stawia dzieła D'Annunzia na indeksie i zabrania wierzącym uczęszczania do teatrów grających wyłącznie sztuki D'Annunzia.

BUNT W KIJOWSKIEJ SZKOLE WOJSKOWEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23 lutego. (G) Jak donoszą z Moskwy w sowieckiej szkole wojskowej w Kijowie doszło do poważnych rozruchów na tle rozłamu w sowieckiej partii komunistycznej.

Władze sowieckie aresztowały organizatorów wiecu, na którym wypowiedziano się przeciwko wydaleniu Trockiego z Moskwy, skazując ich na natychmiastową deportację na Daleki Wschód. Wywołało to w gmachu szkolnym zaburzenia, które stłumiono zaprawą wojskowych oddziałów.

430 rozporządzeń od sierpnia 1926.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23 lutego. (zo) Na zasaż do dnia dzisiejszego wydano i ogłoszono 306 rozporządzeń Prezydenta dzie pełnomocnictw, z 2 sierpnia 1926 Rzpltej z mocą ustawy. Większość z nich przypada w pierwszym rzędzie na Min. Skarbu i na Min. Przemysłu i Handlu. Następnie pod względem ilości rozporządzeń idą ministerstwa Spraw Wo-

skowych, Sprawiedliwości i Robót Publicznych.

Rozporządzeń, przyletych przez Radę Ministrów, lecz jeszcze nie ogłoszonych, jest 70. Oczekuje wejścia na porządek dzienny Rady około 40, w przygotowaniu jest 10 rozporządzeń, które wpłyną na Radę przed zwołaniem nowego Sejmu. Ogółem więc Rząd wydał blisko 430 rozporządzeń.

Nowe projekty finansowe rządu. Informacje prasy żydowskiej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23 lutego. (G). Żargonowy „Handelswelt” informuje, że rząd przedsięwziął szereg środków, mających na celu ochronę sytuacji gospodarczej i utrzymania dobrego stanu waluty. Szereg zarządzeń ma naprawić niepomysłny stan, wywołany nadmierną różnicą między importem a eksportem.

W myśl jednego projektu ma rząd skłonić wielkie przedsiębiorstwa do szukania kredytów za granicą. Kredyty dla wielkich fabryk i przedsiębiorstw miały być w kraju zmniejszone, a równocześnie ma być podniesiona stopa dyskontowa dyskonta we-

ksł. Ponadto będzie zwiększony obieg banknotów, gdyż możliwe jest, że przy większym popycie na walutę obce może się powtórzyć spekulacja z walutami. Ponadto Bank Gospodarstwa Krajowego ma zmniejszyć kredyty budowlane dla samorządów z myślą o tem, że samorzady miały zabiegać za granicą o kredyty, które mogą łatwo uzyskać.

Rozporządzenia te są już opracowane a ich wykonanie może się jeszcze bardziej przyczynić — pisze dziennik — do podrożenia stopy procentowej i utrudnienia stosunków kredytowych.

==o==

Wzrost cen po waloryzacji cel. Ankieta wśród hurtowników.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23 lutego. (G) W związku z ogłoszeniem dekretu o waloryzacji cel zwróciło się „ABC” do szeregu kupców hurtowników z prośbą o informacje jak wpłynie waloryzacja cel na podwyżkę cen.

Z zebranych danych wynika, że jedwabie zagraniczne w zależności od ga-

tunku podrożęją od 15 do 25 proc. W branży kolonialnej podrożęją specjalnie owoce południowe, kakao i wanilia. Podrożęją one od 8 do 27 proc. Maszyny do pisania podrożęją o 15 proc., samochody (w zależności od wagi) od 10 do 25 proc., wina zagraniczne na ogół o 25 proc., niektóre nawet o 40 proc.

Wywiad z marsz. Trampczyńskim.

DLACZEGO KOMISJA DŁUGÓW NIE PODPISAŁA OBLIGACYJ POŻYCZKI PREMJOWEJ?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23 lutego. (zo.) Jak wiadomo przed kilku dniami, pojawiło się rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o upoważnieniu ministra skarbu do wypuszczenia wewnętrznej pożyczki premijowej w wysokości 50 milj. zł. Zgodnie z ustawami minister skarbu zwrócił się do komisji długów państwowych, która musi udzielić swej zgody na wypuszczenie wszelkich pożyczek i której mandatarjusze musieli by podpisać odpowiednie obligacje.

Komisja długów państwowych pod przewodnictwem marszałka Senatu Trampczyńskiego uchwaliła odrzucić żądanie ministerstwa skarbu o wydelegowanie dwóch swoich członków do podpisania obligacji pożyczkowych.

Wobec tego korespondent Wasz zwrócił się do marsz. Trampczyńskiego z prośbą o wyjaśnienie powodów decyzji komisji. Marsz. Trampczyński udzielił następujących wyjaśnień:

„Komisja Kontroli została utworzona w celu wykonywania parlamentarnej kontroli nad długami państwowymi i zobowiązania jest przede wszystkim badać czy długi państwowe zaciągnięte są na mocy ustawy. Rząd twierdzi, że ustawa o pełnomocnictwach upoważnia Prezydenta Rzeczypospolitej, tj. rząd, do samodzielnego zaciągania długów w każdej wysokości. Komisja kontroli długów już w połowie 1927 r. oświadczyła rządowi, że znaczna jej większość tego zdania nie podziela i że raczej do każdej pożyczki, która nie

jest zatwierdzona ustawą, potrzeba zgody Sejmu i Senatu.

Pomimo tego oświadczenia rząd zaciągnął w październiku 1927 r. pożyczkę stabilizacyjną w sumie 70 milj. dolarów na mocy dekretu Prezydenta, odwołując się wobec wierzycieli na przeciwnie zdanie swoich prawników. Według ustawy każda obligacja musi być podpisana przez dwóch członków komisji. O te podpisy rząd zwrócił się do komisji dopiero po rozpisaniu pożyczki. Wtedy to większość komisji zgodziła się na delegowanie swoich członków do podpisania obligacji ale w obecności członków rządu ta sama większość zastrzegła się, że komisja w interesie kraju przekracza prawo formalne, aby zadość uczynić opinii społeczeństwa. Ale już wówczas komisja zażądała natychmiastowego przedłożenia sprawy Sejmowi w formie budżetu dodatkowego, aby nie ściągnąć na siebie zarzutu, że przekracza swoje formalne prawo. Tymczasem rząd, jak wiadomo, przedłożył wprawdzie na piśmie ów dodatkowy budżet, ale nie dał Sejmowi sposobności rozpatrzenia budżetu.

W bieżącym miesiącu przedstawił Rząd komisji wezwania do podpisania obligacji nowej pożyczki premijowej. W komisji rozważano, czy sprawa jest tak pilna, wobec faktu, że za niespełna miesiąc Sejm musi być zwołany. Odzywaly się więc głosy, że pożyczka ma różne techniczne błędy, które mogą sprawić, że się nie uda, że zatem będzie do-

brze, jeżeli parlament tą sprawą się zajmie. Jednakże postanowiono, aby przy doczyli rozstrzygnąć jedno pytanie, czy Rząd ma pełnomocnictwa do samodzielnego zaciągania pożyczek czy nie. Spór opiera się na fakcie, że ustawa o pełnomocnictwach nie zawiera upoważnienia do zaciągania pożyczek, co komisja akcentuje, że jednak nie wyklucza pełnomocnictw tychże pożyczek, podczas gdy inne rzeczy, o których traktuje art. 6 Konstytucji, wyklucza. Z tego ostatniego faktu Rząd wyciąga wniosek, że parlament nie miał zamiaru wykluczania pożyczek z pełnomocnictw. Komisja stanęła na tem stanowisku, że wszelkie czynności, do których według Konstytucji potrzeba ustawy, wymagają specjalnego pełnomocnictwa dla Rządu i do takich spraw należy według art. 6 Konstytucji zaciąganie pożyczek.

Z tego powodu komisja postanowiła odrzucić wniosek Rządu. Według art. 8 ustawy o komisji — kończył p. marszałek — członkowie jej za działalność swoją odpowiadają wyłącznie przed Sejmem względnie Senatem. Przypuszczając należy, że jakkolwiek będzie polski parlament, działalność komisji w obronie praw parlamentu spotka się z jego uznaniem.

W SPRAWIE POLEPSZENIA KOMUNIKACJI Z UZDROWISKAMI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23 lutego. (zo) W tych dniach odbyło się w Ministerstwie Komunikacji posiedzenie komitetu eksploatacyjnego, na którym m. in. uchwalono wnioski w sprawie polepszenia bezpośredniej komunikacji pomiędzy większymi centrami Państwa, a najważniejszymi miejscowościami uzdrowiskowymi.

Uwzględniono pozatem zeszłoroczne uchwały Rady technicznej w sprawie zaprowadzenia dogodnej komunikacji bezpośredniej pomiędzy Krynica a Zakopanem. Pociąg taki będzie wprowadzony 15 maja.

Przed wyborami.

DALSZE UNIEWAŻNIENIE LISTY.

Włocławek, 23 lutego. (AW). Okręgowa komisja wyborcza unieważniła listę PSL. Wyzwolenia i Stronnictwa Chłopskiego, motywując to względami formalnymi.

ARESZTOWANIE KANDYDATA BLOKU MNIJSZOŚCI

Brześć nad Bugiem, 23 lutego. (AW.) W Kartuzach Bereskich na Polesiu władze aresztowały kandydata listy bloku mniejszości narodowych Solowieja. — Solowiej aresztowany został za prowadzenie agitacji wywrotowej.

NIEFORTUNNA LISTA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23 lutego. (G) Dzisiejszy „Kurier Czerwony” podaje, iż kaprala Grzegorza Cieplińskiego, czołowego kandydata listy Nr. 37 bezpartyjnych mieszkańców stolicy przeniesiono służbowo do 44 p. p. w Równem po 8-miesięcznej pozaliniowej służbie wojskowej w Warszawie.

Przeniesiono również do jednego z pułków prowincjonalnych sierżanta A. Światłonia, tak samo kandydata tej listy.

POGODA W PIATEK.

Warszawa, 23 lutego. (Tel. wł.) — Komunikat Instytutu Meteorologicznego w Warszawie. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 24 bm.: Zachmurzenie umiarkowane, temperatura bez zmian (lekki mróz) drobne opady śnieżne we wschodniej połowie kraju, krótkotrwałe przejaśnienia i przymrozki poczem wzrost zachmurzenia i temperatury aż do odwilży w zachodniej połowie kraju. Slabe wiatry miejscowe.

WYROK NA KOMUNISTKI—GIMNAZJALISTKI

Łódź. 22 lutego. (AW) Zapadł tu wyrok w procesie uczennic łódzkiego gimnazjum im. Orzeszkowej, oskarżonych o komunizm. 19-letnia Zalcmanówna skazana została na 10 miesięcy więzienia, 17-letnia Rosenfarbówna na 6 miesięcy, 19-letnia Niechcicka również na 6 miesięcy. Trzy pozostałe uczennice uwolniono. Łagodny wymiar kary tłumaczy się — jak informuje „Ekspress Poranny” — zamianą art. 102 oskarżenia na art. 131 o kolportażu bibuły komunistycznej.

PRZEMÓWIENIE MIN. KWIATKOWSKIEGO.

Warszawa. 22 lutego. (PAT) Dnia 22 bm. o godz. 11 przedpołudniem w sali konferencyjnej Ministerstwa Przemysłu i Handlu rozpoczęły się dwudniowe obrady konferencji, poświęcone sprawom inwestycji, stworzenia konsumpcji wewnętrznej i eksportu naszego przemysłu. Konferencja, która odbywa się pod przewodnictwem p. ministra Przemysłu i Handlu inż. Kwiatkowskiego w obecności przedstawicieli kancelarii cywilnej p. Prezydenta Rzpltej, Min. Skarbu, MSWojsk., Min. Pocz. i Telegr., Banku Polskiego oraz szeregu wyższych urzędników Min. Przemysłu i Handlu, otwarta została przez min. Kwiatkowskiego, który wygłosił dłuższe przemówienie. (Z powodu braku miejsca przemówienie p. ministra zamieścimy w najbliższym numerze. — Red.)

ODROCZENIE TERMINU ZEZNAŃ O PODATKU DOCHODOWYM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 22 lutego. (zo) Dowiadujemy się, że Min. Skarbu wydało rozporządzenie, odraczające termin składania zeznań o podatku dochodowym z marca do maja.

POLSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT PODWODNYCH.

Gdynia. 22 lutego. Powstało tu przedsięwzięcie robót podwodnych, pierwsze w Polsce, które rozpoczyna swą działalność z końcem bież. miesiąca. Przedsiębiorstwo to posiada swój własny sprzęt techniczny najnowszej konstrukcji do prac podwodnych morskich i rzecznych. Na czele przedsiębiorstwa stoi fachowiec inż. Eug. Kuźniak.

KONKURS NA SCENARIUSZ FILMOWY.

Poznań. 22 lutego. (AW) Zarząd Powszechnej Wystawy Krajowej rozpiął konkurs na scenariusz filmowy, któryby w formie tragikomedii w sposób niezdradzający na zewnątrz wyraźne tendencje propagandowych, umiał zainteresować niezależnie od samej akcji pośrednio lub bezpośrednio wystawami względnie Powszechną Wystawą Krajową

SESJA MIĘDZYNARODOWEGO ZRZESZENIA TOWARZYSTW LOTNICZYCH.

Warszawa. 22 lutego. (PAT) Dziś o godz. 12 w południe w sali posiedzeń Rady miejskiej odbyło się uroczyste otwarcie 19-tej sesji Międzynarodowego Zrzeszenia Towarzystw komunikacji powietrznej. Przybyli delegaci Anglii, Austrii, Belgii, Danii, Francji, Holandii, Hiszpanii, Niemiec, Norwegii, Stanów Zjednoczonych, Szwajcarii, Szwecji, Węgier, Włoch i Polski. Ponadto przybył delegat Ligi Narodów, Metternich. Na uroczystym otwarciu konferencji o-

becny był między innymi p. minister komunikacji Romocki.

Posiedzenie zajął przewodniczący XIX-tej sesji Zrzeszenia prezes Rady nadzorczej Aerolotu dr. Wygard, poczem zabrał głos p. min. Romocki.

Po przemówieniu p. min. Romockiego, przystąpiono do załatwienia kilku punktów porządku dziennego. Następnie przemawiał p. Hemsted, generalny dyrektor Zrzeszenia, poczem posiedzenie zamknięto.

O godz. 2 popołudniu odbyło się śniadanie, wydane na cześć delegatów przez min. Romockiego.

Popołudniowe posiedzenie rozpoczęło się o godz. 15 w sali Stow. Techników. Obecnych było 18-tu przedstawicieli towarzystw komunikacji powietrz-

nej z 16-tu państw. Pierwszy punkt obrad dotyczył poczty lotniczej. Po dyskusji zebrani stwierdzili, że sprawa ta nie da się załatwić w ciągu obecnej 2-dniowej sesji, wobec czego wybrano odpowiednią komisję, która ma zreferować sprawę na najbliższym posiedzeniu Związku. Następnie zajmowano się sprawą transportów kombinowanych kolejowo-lotniczych. Referent, dyrektor niemieckiej Hansy lotniczej, Wrensch, motywował konieczność współpracy lotnictwa z kolejnictwem, tak, aby pociągi na przyszłość służyły tylko do ruchu krótkodystansowego, a rolę pociągów dalekobieżnych objęłoby lotnictwo.

Następne posiedzenie odbędzie się jutro o godz. 10 rano.

Projekt nowego prawa małżeńskiego

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 22 lutego (zo) Czwartkowa „Gazeta Warszawska” donosi, że komisja kodyfikacyjna opracowała projekt reformy prawa małżeńskiego w Polsce. Nowy projekt przewiduje udzie-

lenie rozwodów w wypadkach społecznej konieczności. Projekt ten będzie niebawem złożony w Ministerstwie Sprawiedliwości i wejdzie pod obrady Sejmu jeszcze w bieżącym roku.

Konflikt Małej Ententy z Węgrami zaostrzył się.

Wiedeń. 22 lutego. (AW) Wskutek zniszczenia przez władze węgierskie przesyłki broni, zatrzymanej swego czasu w St. Gotthard, cała ta sprawa znów się bardzo zaostrzyła. Z Genewy donoszą, że niektóre koła Ligi Narodów dopatrują się w tem zarządzeniu władz węgierskich aktu nieprzyjaznego wobec Ligi. Delegaci państw Małej Ententy zwrócili się do swych rządów telegraficznie z prośbą o dalsze instrukcje. Jak słychać, zaproponowali oni swym rzą-

dom rozszerzenie petycji do Ligi Narodów o wdrożenie postępowania inwestycyjnego przeciw Węgom, za szeregi dawniejszych przesyłek broni oraz za uchybienie traktatowi w Trianon. Przedstawiciele Małej Ententy dopatrują się w zniszczeniu ostatniej przesyłki z St. Gotthard również poważnego uchybienia. Natomiast rząd węgierski w obronie swego stanowiska powołuje się na berneńskie konwencje kolejowe.

==○==

Z Komitetu rozjemstwa i bezpieczeństwa.

Genewa. 22 lutego. (PAT) Na dzisiejszym posiedzeniu komitetu rozjemstwa i bezpieczeństwa delegat belgijski zaproponował przyjęcie szwedzkiego projektu traktatu rozjemczego za podstawę dyskusji.

Przedstawiciel Jugosławii oświadczył, że zagadnienie bezpieczeństwa jest nieodłącznie związane z kwestią rozbrojenia. Mówca sędzi, że bezpieczeństwo tak jak je przewiduje pakt Ligi Narodów, posiada w chwili obecnej zupełnie niewystarczające gwarancje,

aby mogło służyć za nową podstawę do praktycznej orientacji polityki zagranicznej poszczególnych państw. Należy więc szukać środków praktycznych, aby wszystkie państwa zagwarantowały wykonanie swych zobowiązań. Przedstawiciele państw Małej Ententy — mówili dalej delegat Jugosławii — jednomyślnie uważają, że zniszczenie zatrzymanego w St. Gotthard materiału wojennego w momencie, w którym Rada Ligi miała się zajmować tą sprawą, godzi poważnie w autorytet Ligi.

Przed ostateczną likwidacją opozycji rosyjskiej.

Moskwa. 22 lutego. (AW) Mimo całego szeregu represji, opozycjoniści kontynuują swoją działalność szczególnie w ukraińskich, białoruskich, gruzińskich i syberyjskich organizacjach partyjnych. W związku z tem nastąpi-

w najbliższym czasie nowa fala wykluczeń opozycjonistów, która doprowadziłaby do zupełnej likwidacji elementów opozycyjnych w W. K. P. — Kraja pogłoski iż wykluczonych ma zostać 600 osób.

Cztery miliony bezrobotnych.

Waszyngton. 22 lutego. (PAT) Przedstawiciel stronnictwa demokratycznego w Izbie reprezentantów, Kelle, zwrócił się do prezydenta Coolidge'a z żądaniem przyspieszenia wszystkich zamó-

wień rządowych, aby dać pracę bezrobotnym. Kelle oblicza, iż liczba bezrobotnych w Stanach Zł. dochodzi do 4 milionów ludzi.

==○==

Pożyczka amerykańska dla Austrii.

Wiedeń. 22 bm. W tutejszych kołach politycznych i gospodarczych z wielkim zadowoleniem przyjęto wiadomość o tem, że prez. Coolidge zamierza wydać do Kongresu Stanów orędzie, w którym oświadczy się za tem, aby Kongres umożliwił Austrii podjęcie nowej pożyczki inwestycyjnej, godząc się na przesunięcie prawa zastawu gwa-

rancyjnego t. zn. kredytów relifowych na drugie miejsce. Również sekretarz skarbu Stanów Zł. oświadczył, że wobec kongresu wypowie się za takim przesunięciem. Powszechnie sądzą, że usunie to największe trudności i że teraz sprawa pożyczki austriackiej wejdzie w stadium realizacji

==○==

ROBOTNIK TKACKI SPADKOBIERCA 12.000.000 ZŁOTYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 22 lutego. (zo) Z Łodzi donoszą o fakcie, który wywołał tam wielką sensację. Mianowicie robotnik tkacki w fabryce Tow. Akc. Kestelberg otrzymał dziś z konsulatu amerykańskiego w Warszawie zawiadomienie, że jego brat stryjeczny, zmarły w Ameryce, zostawił mu w spadku kwotę, równającą się 12.000.000 zł. i że suma ta może być każdej chwili wypłacona za pośrednictwem konsulatu.

Żona owego robotnika po otrzymaniu tej wiadomości dostała ataku sercowego i jest ciężko chora.

WYNIKI WYBORÓW W JAPONII

Tokio. 22 lutego. (PAT) Dotychczasowe rezultaty wyborów są następujące: liberałowie uzyskali 65 mandatów, konserwatyści 53, niezależni 5, socjaliści 3, stronnictwo reform 2, stronnictwo kupieckie 2, stronnictwo dzierżawców 2, stronnictwo farmerów 1 mandat.

PODRÓŻ KRÓLA AFGANISTANU.

Berlin. 22 lutego. (PAT.) Król Afganistanu Amanullah wraz z małżonką i swoim orszakiem przybył wczoraj o godz. 20 do miejscowości Weil Leopold na pograniczu niemiecko-szwajcarskim. W imieniu rządu i prezydenta republiki powitał króla przemówieniem wygłoszonym w języku perskim b. minister dr. Rosen. Król późnym wieczorem odjechał do Berlina, dokąd przybędzie dziś przed południem.

CZECHOSŁOWACJA I WALORYZACJA CEL POLSKICH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 22 lutego. (zo) Na czele delegacji czeskiej, która przyjeżdża do Warszawy w sprawie waloryzacji cel, stoi dyrektor departamentu handlu zagranicznego p. Frydman, który oświadczył już w Pradze, że sprawę waloryzacji cel rozpatruje Czechosłowacja jedynie ze stanowiska gospodarczego, a nie politycznego, i spodziewa się, że uda się drogą wzajemnego porozumienia ustalić cła, któreby umożliwiły eksport Polski do Czechosłowacji i import czeski do Polski.

*Popieraj przemysł rodzimy
A dasz pracę bezrobotnym.*

ULJANOW ODWOŁANY DO MOSKWY.

Warszawa. 22 lutego. (PAT) Radca legacji polskiej w Moskwie, Uljanow, został przez Narkomindel odwołany z Warszawy i wkrótce odjedzie do Moskwy.

DYPLMATYCZNE ŚNIADANIE W NICEI.

Nicea. 22 lutego. (PAT) Ministrowie Stresemann i Titulescu spożyli wspólne śniadanie w hotelu St. Martin, gdzie Stresemann się zatrzymał. W śniadaniu wziął również udział lord d'Abernon oraz małżonki obu ministrów.

— **Napad rabunkowy.** W środę około godz. 17 napadło na Piotra Budzińskiego, inkasenta Miejskiej Kolei elektrycznej, dwóch bandytów i ogłuszywszy go uderzeniem w głowę zrabowali mu 211 zł. Sprawcy zbiegli. Napad miał miejsce obok toru, prowadzącego z Perseńkówek. Budziński ma tłuczoną ranę na głowie.

*Nie kupuj dzieł zagranicznych
towarów, bo jutro cierpieć będziemy głód.*

Przegląd prasy.

„Warszawianka za berlińskim „Rul“ organem emigracji rosyjskiej podaje z Moskwy następującą wiadomość:

— Z Kremla rozszerzane są pogłoski, że komisarz rolnictwa Smirnow otrzymał dymisję za to, że popierał t. zw. kulaków. Jest to niezgodne z prawdą. Smirnow sam ustąpił, oburzony wyzywającym tonem Stalina, który stał się zabawką w rękach otaczających go intrygantów. Ludzie ci doprowadzają Stalina do zatykania rąk nową umysłową i duchową. Poszukiwania stanowczych środków doprowadziły do postanowienia zastosowania mocniejszego nacisku na wsi, z tem jednak, że ubożsi chłopcy mają otrzymać część skonfiskowanego zboża. W ten sposób jednak część wieśniaków będzie przeciwstawiona drugiej.

Pomimo oświadczenia przeciwników tego zarządzenia, że plan, który przed 7-miu czy 8-miu laty całkowicie się nie udał, chociaż Partia Komunistyczna była wówczas w rozkwicie, Stalin odpowiadał z uporem, że tylko wówczas zaniecha zamierzonych nacisków, gdy opozycja w łonie rządu, nie ograniczając się do krytyki, wskaże bardziej celowe środki postępowania.

Opozycja rządowa: Kalinin, Rykow i Woroszyłow, zwracający uwagę na wzrastający ferment w armii pod wpływem wiadomości ze wsi, wzmacnia się i albo Stalin ustąpi, albo przykładał Al. Smirnowa znajduje naśladowców.

Nawet przyroda zaczyna spiskować przeciw Kremlowi. Wiosna na południu Rosji nastąpiła przed czasem. Popsuły się drogi i znikła ostateczna nadzieja, iż kampania zbożowa może się poprawić.

W miastach przesilenie aprowizacyjne zaostrza się i przybiera niesłychane wymiary. Pomimo heroicznego wysiłku władz i wszelkich obciężeń, nawet w Moskwie niema maki, masła, mleka, jaj, mydła, nie mówiąc już o herbacie, kawie, ryżu i t. p. Ceny rosły szalenie. Kooperatywy sprzedają produkty według określonych norm, a sprawa wprowadzenia systemu kartkowego znajduje się już na porządku dziennym. W nie zliczonych ogonkach przed sklepami prowadzone są rozmowy o masowych aresztowaniach t. zw. paskarzy, kooperatystów i kulaków. Handel prywatny popiera tylko komuniści i dygnitarze sowieccy. Dla przeciętnego obywatela ceny masła, maki i t. p. w sklepach prywatnych są całkiem niedostępne.

KINO TEATR

PALACE

LEGJONÓW 1/3.

Niezadowolenie nie ogranicza się jednak tylko do rozmów. Coraz częściej wynikające pożary są jakgdyby barometrem zwiększającego się nacisku i stają się klęską straszliwą. Olbrzymi pożar fabryki maszyn w Petersburgu wywarł przynębiające wrażenie. Mówią otwarcie, że było to podpalenie. Podpalenia te dokonywane są najprawdopodobniej przez bezrobotnych, którzy wybierają dla pastwy ognia fabryki mające nazwy propagandowe, n. p. „Oktabr“, im. Maksa Heltza i t. p.

W dniach ostatnich spaliła się w Moskwie wielka fabryka Trustu Gumowego. Dziesięć oddziałów straży ogniowej w ciągu 8 godzin walczyło z żywiołem. Straty sięgają 600 tys. zł. rubli. G. P. U. dokonało już licznych aresztowań, utrzymując, że pożar wynikał wskutek podpalenia.

W „Dzienniku Poznańskim“ czytamy:

Wydana przez Wielkopolską Izbę Rolniczą „Księga adresowa gospodarstw rolnych (rok 1926) wykazuje polskiej wielkiej własności 643.061 ha w przeciwstawieniu do niemieckiej, liczącej 328.08 ha. Obecnie znajduje się zatem 66.2 proc. w ręku Polaków, a 33.8 proc. w ręku Niemców.

Uprzytomień sobie przytem należy, że pojęcie o właściwym układzie sił gospodarczych można ocenić należycie tylko w porównaniu z cyfrą ludności.

Na głowę ludności polskiej wypada 0,342 ha wielkiej własności ziemskiej, na każdego zaś Niemca zamieszkałego w województwie wielkopolskim 1,33 ha. Mniejszość niemiecka, jak to słusznie stwierdza „Strażnica Zachodnia“ posiada na naszym terenie prawie cztery razy tyle ziemi co ludność polska.

Jak łatwym sposobem wielcy właściciele niemieccy weszli w posiadanie majątków polskich, wiemy o tem z historii naszej dzielnicy, wiemy też że dziś, za rządów polskich, korzystają Niemcy z krzywd wówczas narodowości polskiej wyrządzonych.

SUPERSZLAGIER „UFY“.

REKORDOWY PROGRAM.

HRABINA DANISZEW

(Niewolnicy Knuta)

1883

Potężny dramat rosyjski w 12 wielkich aktach z okresu panowania Cara Aleksandra II. według powieści Piotra Newsky'ego „Die Danischeffs“. — Mona Maris, Harry Halm, Henryk George. Reżys. Ryszard Eichberg. Oraz Wielki tygodnik sportowy „U Y“: I. Trening bokserki b. mistrza świata Dempsey'a w towarzysze i aktora filmowego Toma Mixa. II. Mecz tenisowy o puchar avisa między drużyną niemiecką i połud. Afryki. III. Mecz futbolowy między drużynami norweską i berlińską. IV. Pierwsze międzynarodowe igrzyska sportowe klubów kobiecych w w Berlinie. Wolne bilety i ulgowe przez pierwszy 3 dni nieważne.

Trudno nam przyjdzie uwierzyć, że w tak na wskroś polskich powiatach, jak n. p. jarocińskim lub gnieźnieńskim niemiecka własność ziemska ma znaczną nad polską przewagę! Według danych statystycznych powiat jarociński posiada w rękach polskich wielkiej własności 18 tysięcy hektarów, w niemieckich 21,101. Polacy posiadają tylko 46 proc. ziemi wielkiej własności, Niemcy 53 proc. W powiecie gnieźnieńskim znajduje się w rękach polskich 7,207, w niemieckich 8,452!

Wogóle istnieje jeszcze cały szereg powiatów, w których dominuje własność niemiecka. Są to zachodnie powiaty nadgraniczne, jako to powiaty chodzieski, czarnkowski, międzychodzki i nowotomyski. W następującym powiecie wolsztyńskim mają Polacy 13,901, Niemcy 6,567, w leszczyńskim Polacy 12,481, Niemcy 10,268. Na czele powiatów z największą własnością niemiecką wysuwają się Międzybóże, dalej Chodzież, po nim idzie Jarocin, Czarnków i Gnieźno. Wszystkie te powiaty mają przeszło połowę wielkiej własności niemieckiej znajdujących się w rękach niemieckich!

Nieco mniej niż połowę posiadają Niemcy żyznej ziemi kujawskiej w powiatach inowrocławskim i mogileńskim w pierwszym i drugim przeszło 40 proc. Najbardziej pod tym względem polskimi są na północy Pałuki z powiatem wągrowieckim, gdzie Niemcy posiadają tylko 9 proc. wielkiej własności. Powiat wrzesiński ma z 10 proc. Niemców właścicieli, zlikwidowany powiat witkowski miał tylko 6 proc. niemieckiej własności, żniński 13 proc., jeszcze mniej i wogóle najmniej ze wszystkich ma wielkiej własności niemieckiej powiat ostrowski, bo tylko 2 proc.

Szczególną naszą uwagę powinny skupić nadgraniczne powiaty północno - zachodnie, jako zagrożone największą zawartością niemiecką.

„Kurier Poranny“ w artykule p. t.:

„Ryzyko gry na zwycięstwo ducha pokojowego w Niemczech“ pisze:

Mamy na wschodzie sąsiada którego cały handel zewnętrzny jest monopolizowany i ulega dyrektywom natury politycznej. Mamy na zachodzie sąsiada, który podobny cel usiłuje osiągnąć drogą daleko posuniętej organizacji i nie chcemy powiedzieć, że podporządkowuje lub pragnie, lecz że może podporządkować kierunek i rozmiary tego handlu w odniesieniu do pewnych państw względem natury politycznej.

Wszakże w dobie dzisiejszej, na tie realizowanych międzynarodowo zasad „wolnego handlu“ wysoki poziom organizacji daje w sferze stosunków gospodarczych państwom, które ją zastosowały, przewagę tem większą im większymi są one pod względem rozmiarów i zaludnienia i z im słabszym, bardziej rozproszkowanym i liberalistycznie usposobionym kontrahentem mają do czynienia.

Organizacja życia gospodarczego, w szczególności organizacja na nowych podstawach importu i eksportu w połączeniu z odpowiednią reorganizacją urzędów (n. p. utworzenie z ministeriów gospodarczych jednego ministerjum gospodarki narodowej) musi się stać w tych warunkach podstawową wytyczną polityki gospodarczej Polski. W stosunkach z naszym zachodnim sąsiadem wysuwają dotychczas wytyczną pacyfikacji stosunków politycznych przez stworzenie silnych więzów gospodarczych zdaje się wymagać, w świetle powyższych rozważań, pewnej rewizji.

W dobie przejściowej, jaką przeżywamy, kiedy nasz poziom organizacji jest jeszcze tak słaby i kiedy cele polityczne Niemiec nie uległy prądom pacyfistycznym, w szczególności wobec doświadczeń francuskich w dziedzinie politycznej i naszych własnych w dziedzinie politycznej i gospodarczej (umowa drzewna), Polska nie może już iść dalej w swem ryzyku gry na zwycięstwo prądów pacyfistycznych wśród społeczeństwa niemieckiego, gdyż taka gra może być zbyt wiele kosztować, a nie może być uznana za gospodarczo zainteresowaną w szybkim uregulowaniu stosunków handlowych pomiędzy obu państwami.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

MIECZYSLAW SMOLARSKI. 32)

Balka Ranny Corda.

(Powieść fantastyczna).

(Ciąg dalszy.)

Wchłonał w usta dym z przyjemnością. Ożywił się.

— Są jednak „dobre“ ludzie na świecie. Pojadę z panem. Zafunduj mi pan jednak samochód. Jedzie właśnie próżny. Hej ho! kolego. Stańno trochę. Weźno z sobą biedaka. Ten doktor da ci adres i zapłaci.

W chwilę później nędzarz jechał rozparty na poduszkach pojazdu, a przy nim lekarz, dumający nad własnym postępkiem, zagryzający wargi i odczuwający całe szaleństwo swego poświęcenia.

Gościa mimo jego niechęci wprowadził do kapieli, a potem własnymi rękami posłał mu wolne łóżko gościnne. Wiedział, iż nie będzie długo trzymać go u siebie. Pozwoli mu odżyć, odpocząć, porozmawia z nim, postara się wpoić weni przekonanie, iż może stać się jeszcze pożytecznym, dowie się, czy jeszcze jest rodzeń jakiegos polecenia i zalecenia, a jeśli zwątpi w to, obdarzy go jakimś poważniejszym dat-

kiem i powierzy go jego własnym losom.

Przybyłszy zasnął rychło, błogo rozciągnięty w miękkiej pościeli. Rosman nie zasnął snu tej nocy. Próżno próbował uspokoić się czytaniem książki. Ścisnęło mu się serce, gdy zatonął we wspomnieniach bolesnych, choć zła godzonych już upływem długiego czasu. Nedorostkiem jeszcze był, gdy stało się to, o ozem przed kilku godzinami w złowieszczym wyznaniu opowiadał zbrodniarz, śpiący teraz w jego mieszkaniu.

Poczęło świtać, gdy lekarz otworzył okno, by spojrzeć w gasnące zwolna gwiazdy.

— Dlaczego tak dziś postąpiłem? — spytał się nagle swych myśli.

Dusza jego wydała mu tajemnicę. Przyczyna tego, co uczynił, stało się nietylko to, iż był lekarzem, który wpoił w siebie przekonanie, iż winien narażać nawet własne życie, jeśli tak każe obowiązek, — nie tylko to, iż był człowiekiem o sercu miękkiem i wrażliwym.

Jednym z powodów jego dziwnego i niezwykłego postępu był bunt. Znalazł się dziś ktoś, kto chciał go upokorzyć, otworzył ranę zablizowaną i zapomnianą, a potem patrząc nań, rzekł mu spojrzeniem: Bądź takim, jak wszy-

scy inni. Pewnej nocy w czasie pobytu u mnie stawieś opór moim słowom i mówiłeś wiele rzeczy pięknych. Cierp teraz i przekonaj się, iż próżno próbowałeś głową sięgać nieba. Człowiek tylko jest maszyną, wień z góry, jak postąpisz, znam wynik wniosków twych i sądów.

Rosman zrozumiał teraz, iż w opozycji swym w obronie tego, co było dlań skrycie strzeżone i święte, pokonał na kreślony ludziami szablon i postąpił tak, jak nie mógł tego przewidzieć profesor Arfa.

I postąpił zarazem tak, jak nakazał mu wracający szum tej pierwszej modlitwy, której słowa potężną wiarę krzewiły ongi wśród prostodusznych mieszkańców borów, okiem nie przewidzianych.

„Jako i my odpuszczamy naszym winomajcom. Przyjdź Królestwo Twoje.“

XXII.

Świat rozrywki pięknych artystek i pysznych dekoracji. Sztuka, ruch, werwa i kokietyjna gra wielkiego pieniężnego interesu. Teatr „Cma“. Za chwilę ma się zacząć przedstawienie. Lekkie naciśnięcie ręką zbudziło życie w drutach elektrycznych i dzwonek po raz wtóry obudziło z uśpienia. Ważny niespodziewanie wpadł na scenę i spoj-

rzeniem Napoleona rzucił na pierwszą z piętnastu zmian dekoracji. Przy tej sposobności uderzył się o drewnianego konia, którego dosiadał już gruby komik Sasza, ucharakteryzowany na jednego z dostojników Rzeczypospolitej. Skoczył ku matemu okienku w zasłonie.

— Żle jest, przyjacielu — jęknął — zwracając się do Saszy.

— A czy ja mówiłem kiedy, że na mojem siedle jest wygodnie? — odrzekł komik z ponurą miną. — Zamiast włosa wsadziłeś mi w nie słomę, która po trzech przedstawieniach rozsypała się w trociny.

— Nie o tem mówię. Znam twoją podłą duszę kabotyńską. Skarżyłbyś się choćbym posadził cię na garnku z masłem. Ale spójrz. Chodźno tutaj.

Sasza bez oznak większego zainteresowania stoczył się ciężko z wierzchołka i podszedł ku kurtynie.

— Zawsze uważałem, że ta półowałna widownia przypomina sztuczną szczękę — osadził ze złośliwym zadowoleniem.

— Ile może pomieścić osób? — zapytał Wałmy tonem lirycznym.

— Osiemset.

— Ile jest dzisiaj?

— Ze trzy setki.

(C. d. n.)

Min. Kwiatkowski o konsolidacji gospodarczej Polski.

W roku bieżącym zamykamy 10-letni okres samodzielności państwowej i gospodarczej Polski. Jakże daleka jest Polska dzisiejsza od tej, którą odebraliśmy w roku 1918, mimo tylu przejść i trudności. W wytworzonych ówczesnie ciężkich warunkach polityka gospodarcza państwa musiała być z natury rzeczy w pierwszych latach instrumentem bardzo prymitywnym. Z biegiem czasu życie gospodarcze komplikuje się na zewnątrz i wewnątrz państwa. Stabilizacja waluty, równowaga budżetu, konjunktury w dziedzinie rolnictwa stworzyły znamienne normy życia ekonomicznego na wielkim rynku wewnętrznym. Powstała wciąż nowe zagadnienia produkcyjne, zjawia się konieczność unormowania wzajemnego wytwórczości różnych dziedzin, zjawia się nieodzowność stopniowego wypracowania taryfy celnej i jej systemów, zarysowuje się wyraźnie problemat organizacji produkcji, a jeszcze bardziej organizacji handlu. Zjawia się wreszcie sprawa koncentracji przemysłu, przy równoczesnej modernizacji i specjalizacji. Dążenie do ułatwień wymiany handlowej wymaga systematycznej rozbudowy konwencji i traktatów handlowych. W coraz większym stopniu uzależnia się pomyślność całego gospodarstwa społecznego od stanu płynności rynku pieniężnego od warunków kredytowych od międzynarodowej sytuacji kredytowej, od zasad handlowych, stosowanych przez obce państwa itd.

W ten sposób wyrastają przed rządem, jak i przed odpowiedzialnymi kierownikami życia gospodarczego, wciąż nowe, coraz bardziej skomplikowane zagadnienia, domagające się rozstrzygnięć.

POSTĘPY ORGANIZACYJNE.

W okresie ubiegłym musimy stwierdzić dość poważny dorobek unifikacyjny w dziedzinie prawodawstwa gospodarczego. Obowiązuje już w całym państwie jednolita ustawa przemysłowa, która stanowi poważny krok naprzód w kierunku dania życia gospodarczemu kraju, jednolitych podstaw porządku prawnego. W tymże kierunku doniosłym krokiem będzie także ustawa o lzbach handlowych i przemysłowych. Wytyczną na przyszłość musi być dążenie do jednolitej pod względem gospodarczym struktury całego państwa, przy zachowaniu lokalnych twórczych właściwości.

W szeregu działów produkcji okres ubiegły przyniósł powstanie jednolitych organizacji wzmiankowanych sił ekspansji polskiej na zewnątrz i normujących na wewnątrz tak różnorodne nierzadki warunki wytworzenia. Mam na myśli porozumienia gospodarcze różne go typu w dziedzinie węgla, ropy, cukru, cementu itd., które w zrozumieniu istotnych potrzeb gospodarczych narodu będą mogły oddziaływać na wiele dziedzin naszego życia gospodarczego.

W zakresie administracji przedsiębiorstw państwowych poczyniliśmy również kroki z rezultatem pozytywnym w kierunku autonomizacji i komercjalizacji tych przedsiębiorstw. Z zadowoleniem podkreślić trzeba, że na tle nowych warunków dochodowość tych przedsiębiorstw stale wzrasta. W przyszłości nastąpią dalsze zarządzenia, warunkujące ściśle celowość i jednolitość działalności państwa w tej dziedzinie.

Ministerstwo przemysłu i handlu uzyskało nowy statut oraz znacznie rozszerzyło swój budżet, co łącznie pozwoli na dokładne funkcjonowanie tego aparatu. Szczególnie podkreślić należy, że znacznie rozszerzono budżet inwestycyjny ministerstwa, który obecnie sięga 30 proc. całego budżetu inwestycyjnego państwa.

PRODUKCJA.

W dziedzinie produkcji żyjemy pod znakiem zabiegów o modernizację urządzeń technicznych w naszych zakładach przemysłowych. Przelajawia się

ona we wzmagającym się imporcie maszyn i narzędzi rzemieślniczych. Równocześnie obserwuje się znaczny wzrost importu surowców do fabryk, co oznacza niewątpliwie natężenie naszej produkcji przetwórczej. Import surowców, który w roku 1924 wynosił 26 proc. wartości ogólnej importu, w roku 1927 wzrósł do 36 proc. tej wartości. Przeciętna wartość statystyczna 1 tonny importu wynosiła w roku 1924 612 złotych franków, w roku 1925 470, w roku 1926 367, zaś w roku 1927 spadła do 343 franków złotych. Oznacza to niewątpliwie wzrost przywozu surowców, obok przywozu maszyn i urządzeń technicznych, zaś spadek importu towarów gotowych. Równocześnie obserwuje się od roku 1926 stale, a w ostatnich miesiącach ub. roku nawet dość znaczny wzrost wartości wywiezionej tonny eksportu. Produkcja krajowa racjonalizuje się, doskonalą i uszlachetnia. Ten korzystny wynik, który zresztą należy uważać raczej jako wstęp dopiero do dalszej ewolucji w tej dziedzinie, umożliwiony został dzięki wielkim inwestycjom poniesionym zarówno przez przemysł prywatny, jak i państwo. Jeśli chodzi o inwestycje państwowe, to w roku 1928 zakres ich znacznie wzrósł. Szczególnie w resorcie ministerstwa przemysłu i handlu rozbudowuje się bardzo poważnie Chorzów, Tarnów, Gdynia, flota handlowa, kopalnie w Brzeszczu itd. Również intensywna i ożywiona działalność inwestycyjna przewidziana jest w działach kolei, dróg publicznych, gmachów państwowych itd.

W omawianej dziedzinie przemysłu, pod naciskiem życia rodzą się bez przerwy wciąż nowe problemy. Dla ilustracji tylko wskażę na poruszoną z inicjatywy czynników, zarówno państwowych, jak i prywatnych kwestię przygotowania i zabezpieczenia rozwoju produkcji ropy naftowej. Aktualną jest sprawa produkcji soli potasowych, opracowuje się problemat eksploatacji fosforów itd.

Jeśli zaś dotkniemy dorobku i istotnej kwestii zabiegania o rozwój przemysłu drogą jego racjonalizacji, to tu natkniemy na kwestię kosztów własnych, w której to dziedzinie cenne materiały komisji ankietowej stać się będą mogły podstawą dalszych skrupulatnych, celowych studiów. Nie można pominąć milczeniem, gdy się mówi o organizacji wytwórczości, sprawy tak pierwszorzędne znaczenia, jak kwestia stosunku między kapitałem i pracą. Należy tu zwrócić uwagę na nowe prądy w tym zakresie w Stanach Zjednoczonych i Anglii, gdzie tak wielką wagę przywiązują do właściwego ustosunkowania się obu tych grup. Odbija się tam pewna rewizja pojęć. W Anglii czynione są wysiłki częściowego bodaj zbliżenia się tych dwóch obrotów społecznych. Należałoby z pewnością gorąco sobie życzyć, aby także Polska nie ominięła sposobności zrobienia tych prób u siebie, z drugiej jednak strony nie możemy zamykać oczu i na to, że międzynarodowa konkurencja gospodarcza zyskuje w ostatnich czasach na ostrości i jaskrawości. Mam tu na myśli ujawniające się w niektórych państwach i posiadające wszelkie cechy dumpingu wysiłki przedłużenia czasu pracy, obniżenia zarobków, zmiany ustawodawstwa socjalnego. Na rzeczy te musimy mieć jak najczujniej otwarte oczy.

HANDEL.

Handel znajduje się w Polsce ciągle jeszcze na dość niewysokim poziomie organizacyjnym. Stan ten jest konsekwencją ogólnych naszych niedomagań struktury życia ekonomicznego i społecznego i tylko łącznie z całokształtem tych zagadnień może dokonać się postęp i racjonalizacja handlu krajowego. Z obserwacji handlu hurtowego i detalicznego w życiu codziennym łatwo daje się zauważyć szczególnie za-

gadnienie rozpiętości cen w handlu detalicznym.

Ministerstwo przemysłu i handlu przy rozpatrywaniu tego zjawiska nie upraszcza go do popularnych w swoim czasie oskarżeń kupiectwa o chęć nadmiernych zysków, spekulację lub paskarstwo. Zagadnienie jest szersze i z obiektywnej jego analizy wynikać musi obok zabiegów o racjonalizację samego handlu także zarządzenia o charakterze zasadniczym. Tu wymienię przede wszystkim dojrzałą już zupełnie kwestię znacznego rozluźnienia reglamentacji obrotu towarowego. To rozluźnienie reglamentacji znajduje, zdawałoby się kontrtezę w ostatniej waloryzacji cel. Wyjaśnić muszę, że reglamentacja stanowi opór wymierny, który niejednokrotnie hamował import znacznie, niż cła, a dziś jako w znacznym stopniu przeżyta, ulega stopniowemu skasowaniu. Natomiast waloryzacja cel dokonana zresztą w formie łagodnej, ma być zarządzeniem o charakterze organicznym i trwałym i oparta jest na logicznej przesłance dewaluacji złotego i nie jest wymierzona przeciw żadnemu określone państwu. Usunięcie rygorów reglamentacyjnych musi znaleźć odpowiednik w najszerszym nawiązaniu stosunków traktatowych ze wszystkimi sąsiadami, a szczególnie z Niemcami.

Dążymy do traktatowego uregulowania stosunków z Niemcami i ze swej strony nie utrudniamy sytuacji. Na wszystkie wysunięte żądania daliśmy i dajemy konkretne, jasne odpowiedzi. Na wszystkie postulaty gospodarcze Niemiec odpowiedzieliśmy, że możemy je uwzględnić w bardzo szerokiej mierze pod warunkiem równoważnej rekompensaty. Niestety, nie z naszej przyczyny tempo pertraktacji, posuwających się niewątpliwie naprzód pozostawia jeszcze dużo do życzenia.

BILANS HANDLOWY.

Bilans handlowy kształtuje się od dłuższego czasu i niewątpliwie przez pewien czas jeszcze kształtować się będzie pod znakiem ujemności. Decydującym momentem w tym zakresie jest wzrost importu, któremu nierzadko powiększający się zresztą eksport. Spróbujmy zanalizować statystykę naszego importu.

1. Niezbędna konsumpcja 15.06 (1924), 21.9 (1927). 2. Niezbędne surowce 26.4 (1924), 35.7 (1927). 3. Niezbędne półprodukty 15.4 (1924), 20.6 (1927). 4. Pożyteczne wyroby gotowe 18.9 (1924), 9.8 (1927). 5. Luksusowe wyroby 11.2 (1924), 4.8 (1927). 6. Nieskwalifikowana reszta 12.5 (1924), 7.2 (1927).

Z tablicy powyższej porównane są rok 1924, przyjęty za typowy dla normalnego natężenia importu i 1927, który mamy za sobą.

Grupa pierwsza obejmuje towary, których przywóz jest bądź nieunikniony, bądź zasadniczo korzystny. Należą tu wszelkie artykuły spożywcze, jak zboże, ryż, mąka, herbata, tłuszcze jadalne, śledzie, pasza, zwierzęta, tytoń, nasiona, materiały budowlane, asfalt itd. Ta grupa wykazuje wzrost procentowy z 15.6 na 21.9.

Druga grupa, której przywóz jest alimentowaniem przemysłu przetwórczego w podstawowe surowce i której wzrost wynika ze względów życia gospodarczego i służy jego rozwojowi, obejmuje skóry surowe, rudy i minerały, kauczuk, garbniki, miedź, cynę, jute, surową bawełnę i wełnę, nawozy sztuczne itd. Ta grupa wzrosła z 26.4 na 35.7.

Grupa trzecia obejmuje maszyny i aparaty, narzędzia, stal, żelazo, środki lecznicze i wykazuje wzrost z 15.4 do 20.6. Podkreślić należy, że ze szczególną siłą wzrasta w tej grupie przywóz maszyn, aparatów i narzędzi, co musi być uważane za objaw całkowicie korzystny i dodatni.

W tem miejscu pragnę zwrócić uwagę, że trzy powyżej omówione grupy

wykazują łączny wzrost z 57.4 (całość importu w roku 1924) do 78.2 w roku ubiegłym. Przeszło więc trzy czwarte naszego importu ma charakter w zasadzie racjonalny.

Grupa czwarta obejmuje towary, których import wynika z warunków traktatowych wzajemności handlowych i których import należy przystosować do możliwości bilansowej. Są to cytryny, pomarańcze, wyroby gumowe, farby, blachy, rury, radioaparaty, samochody. Ta grupa wykazuje znaczny spadek z 18.9 na 9.8.

Następna grupa obejmuje niewątpliwie luksus, jak np. owoce południowe, wina, jedwabie, cukry. Udział jej w imporcie jest naogół niewielki i w latach porównawczych wykazał znaczne zmniejszenie absolutne i procentowe. Do grupy ostatniej należą niektóre wyroby drzewne tzw. towary zbiorowe itd. I ta grupa wykazuje spadek.

Zestawienie powyższe wykazuje nam ad oculos, że w dziedzinie importu odczuwana jest tendencja racjonalizacji i związania go z potrzebami naszego rozwijającego się życia gospodarczego. Zjawisko to nie może być pozostawione swobodnej grze sił i stosunków, ale wymaga wytrwałego metodycznego oddziaływania, zarówno rządu, jak i społeczeństwa.

Co się tyczy eksportu, to jak już wspominałem, wzrasta on, przyczem uwidacznia się i tu stale podniesienie jakości. Wartość jednej przeciętnej tonny eksportu wzrasta w ostatnich latach, zaś w końcowych miesiącach ubiegłego roku wzrost ten był nawet dość szybki. Rząd gołów jest specjalnie poprzecz zdrowy, rentowny eksport.

Rząd powołał w tej dziedzinie dwa instytuty, a to: instytut badania konjunktur i cen oraz instytut eksportowy.

RYNEK WEWNĘTRZNY.

Zdolność konsumcyjna społeczeństwa, wyrażająca się wchłonnością rynku wewnętrznego na różne towary, wykazuje od szeregu lat stały wzrost. Jest to objaw szczególnie pocieszający. Spożycie cukru, które w roku 1923 wyniosło 183.000 tonn, w roku 1927 osiągnęło poziom 318.000 tonn. Spożycie węgla 20 milionów tonn i 24 miliony tonn. Wyroby walcowane 392.000 tonn i 843.000 tonn, nafta 101.000 tonn i 149.000 tonn. Papier 66.000 tonn i 114 tys. tonn. Cement 383.000 tonn i 630.000 tonn. Mydło 49.000 tonn i 79.000 tonn, szkło 44.000 tonn i 78.000 tonn, wyroby bawełniane 51.000 tonn i 73.000 tonn. W świetle tych liczb, teza o odbudowie konsumpcji wewnętrznej nabiera cech pełnej rzeczywistości. Organizowana na rok 1929 powszechna wystawa krajowa w Poznaniu ma właśnie dać obraz sukcesów, osiągniętych w dziedzinie gospodarczej naszego kraju i może mieć także pierwszorzędne znaczenie dla uwidocznienia naszych sił ekspansyjnych dla pokazania światu, czem Polska jest.

— 6 —

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

NASIONA doborowej jakości
CEBULKI I KŁĄCZA kwiatowe oraz narzędzia ogrodnicze
poleca n1344
HODOWLA I SKŁAD NASION
BRACIA HOSER
w Warszawie, Jerozolimska 45,
tel. 5-31.
— Firma istnieje od 1848 r. —

Rząd i opozycja w Rumunii.

Bukareszt, 19 lutego 1928.

Ubiegłego piątku sejm rumuński dał rzadkie widowisko niezwyklej awantury między opozycją a członkami rządu i większością parlamentarną. Przebieg i konsekwencje tego dnia są w najbliższych kołach politycznych przedmiotem żywej dyskusji.

Punktem kulminacyjnym incydentu było nader nieparlamentarne odezwanie się wybitnego działacza opozycyjnego stronnictwa narod.-chłopskiego, byłego premiera p. Vaidy do jednego z członków gabinetu.

Komisja dyscyplinarna sejmowa przedstawiła na plenum wniosek o wykluczenie p. Vaidy na 30 posiedzeń sejmów. Kiedy już odbyło się głosowanie nad tym wnioskiem i kwestor przystępował do obliczania głosów, p. Gorcea, poseł ze stronnictwa narod.-chłopskiego porwał urny i rzucił je na ziemię tak, że urny się rozbiły, a zawartość (głosowanie odbywa się zapomocą czarnych i białych kul) rozsypała się po sali.

Wywstąpiła się ponowna awantura i tylko z trudem uchroniono p. Gorceę przed pobiciem. Wrzawa trwała przeszło kwadrans. Gdy wreszcie prezydent izby zapanował nad sytuacją i sala się uspokoiła, zarządzono powtórne głosowanie — do którego stanęła tylko większość rządowa. Cała opozycja oraz mniejszości narodowe powstrzymały się od głosowania.

Po podaniu wyniku głosowania, prezes stronnictwa narod.-chłopskiego p. Iuliu Maniu złożył imieniem posłów siedmiogrodzkich i banańskich protest przeciw takiemu postępowaniu względem osoby p. Vaidy, który był „symbolem rumuńskości Siedmiogrodu i Banatu w sejmie węgierskim” i zaznaczył, że posłowie tych prowincji opuszczają razem z p. Vaidą sejm i powrócą dopiero równocześnie z nim.

Imieniem rządu odpowiedział na tę deklarację min. Duca, który starał się zatrzeć wrażenie, jakie zrobiło wyświeślenie z sejmowej grupy siedmiogrodzkiej.

W istocie p. Vaida jest jednym z oświeconych bojowców rumuńskich w byłym sejmie węgierskim oraz ogólnie ceniony i szanowany z powodu swego nadzwyczajnego taktu i odwagi politycznej, którą okazał w październiku 1918 r., kiedy to publicznie w sejmie węg. ogłosił oderwanie rumuńskich pro-

wincji od Węgier. Prócz tego p. Vaida zalicza się do najlepszych znawców zagadnień polityki zagranicznej Rumunii (był ministrem spraw zagranicznych) oraz do najlepszych mówców obecnego sejmów.

Następnego dnia został i poseł Gorcea wykluczony na 60 posiedzeń sejmów. Tem samym formalnie incydent został zlikwidowany.

Walka, tocząca się obecnie w sejmie między rządem a opozycją osiągnęła punkt kulminacyjny. Zaciętrzewienie zaś stronnictw, doprowadzone z obydwu stron do ekstremum woliaga cały kraj do walki politycznej.

Propaganda bolszewicka w literaturze

Po skonfiskowaniu numeru szóstego ukazał się niedawno nr. 7 czasopisma „Dźwignia”. Ciekawe jest, że w społeczeństwie, które nie może się zdobyć na utrzymanie bodaj jednego rzetelnego polskiego i narodowego czasopisma literackiego, lub ogólnie kulturalnego, mogą wychodzić i utrzymywać się pisma w rodzaju „Dźwigni”. Nie chce przez to twierdzić, żeby finansowała je obca i wroga nam propaganda, lecz w razie przeciwnym, czyżby to rzeczywiście miały być objawy anemii twórczej i słabości starych wartości kulturalnych?

Celem „Dźwigni”, jak mówi program, miało być skupienie pracowników kultury, którzy stoją na gruncie dążeń współczesnego proletariatu, oraz wykazanie „rozpadu kultury mieszczańskiej” i „afiszów dotychczasowych ideologii”.

Nowe wartości kulturalne ma się tworzyć ze stanowiska „istotnie międzynarodowego i istotnie klasowego”, trzymając się „bazy marksowskiej — stosowania metody materializmu historycznego”.

Sam program mówi już za siebie: w imię materializmu, krótkowzrocznego powodzenia klasowego (bo tylko proletariatu o najniższych instynktach, bez myśli i idei, a tylko o sile fizycznej ma mieć pewną wartość) niszczy się wszelkie wartości duchowe, wszelki idealizm, nazywając go „najwulgarniejszym oszustwem”, gdyż nie wyraża się w cyfrach zysków materialnych. Pismo występuje więc przedewszystkiem przeciw idei narodu, nie uważając go za żadne dobro, któremu należałoby się podporządkować, patriotyzm uważa się więc za mrzonkę, której przeciw-

Przez osłabienie swych sił w walce wewnętrznej, rząd nie może zapanować nad sytuacją gospodarczą i finansową kraju. Tu też należy szukać powodu niepowodzenia akcji o pożyczkę dla Rumunii, a jest nim brak zaufania zagranicy.

Tak rząd, jak i opozycja dobrze o tem wiedz, a jednak walka trwa nadal. Stronnictwo, które walkę tę wygra i zdola uchwycić ster rządów na dłuższy okres, będzie miało za zadanie przeprowadzić najżywniejsze reformy, zdążające do uzdrowienia ekonomicznego Rumunii.

==@==

stawia się międzynarodowość i interes jednostek zrzeszonych w masach proletariackich.

Ta forma propagandy bolszewickiej jest tym razem znacznie niebezpieczniejsza, gdyż zarzucając charakter grubej i niezręcznej agitacji, podsywa się pod płaszczyk tworzenia nowych wartości kulturalnych, a przez krytykę i ośmieszanie tyłowiecznych zdobyczy naszej cywilizacji i nieznaczne sugerowanie swoich zapatrywań saczy jad ukryty w duszę społeczeństwa, przegotowując sobie i w warstwach inteligencji teren podatny do wywrotu. Mimo, że „Dźwignia” ma być wyrazem myśli proletariatu, przeznaczona jest jednak wyłącznie dla inteligencji, co widać z dość wysokiego poziomu tak zagadnień poruszanych jak i formy wyrażania ich.

Robota wywrotowa czynników skupionych około ideologii „Dźwigni” nie ogranicza się tylko do walki z ustrojem zewnętrznym i całym aparatem praw, na którym się opiera społeczeństwo cywilizowane, dąży do wywołania także rewolucji wewnętrznej, moralnej, do zniszczenia tych wszystkich pojęć, a których jedynie możliwą jest budowa życia. Pierwszym więc przedmiotem ataku jest pojęcie religii.

Charakterystycznym jest pod tym względem artykuł Henryka Barbuse, który sądzi, że idea Boga, skąd czerpie siłę uświęcony porządek, została stworzona pociąg tylko, by móc fałszować naturalną ewolucję ludzkości. Zresztą nie ogranicza on się tylko do walki z Bogiem jako przedmiotem jakiegoś kultu, występuje on także przeciw wszelkim „surogatom religii”, jak się wyra-

Herbata RIEDLA

za, to znaczy przeciw wszelkim ideom i pojęciom ogólnym, którym przyznaje się głębsze wartości o roli kierowniczej w życiu, do tych też zalicza nacjonalizm. Wszystkie wartości duchowe stają na przeszkodzie jego celowi, jakim jest zburzyć stare formy ustroju państwowego i zbudować nowe społeczeństwo przy pomocy zniesienia klas i państwa. Jednak nawet walka z religią Barbuse'a zdaje się skrajnym rewolucjonistom burżuazyjnym sposobem myślenia; i już w następnym numerze J. Hempel występuje przeciw niemu. Chrystianizm rozwijając życie wewnętrzne, uduchowia i udoskonala człowieka odwracając go od rzeczywistości, która ma się wyrazić bezwzględna walka klas najniższych z ustalonym porządkiem. Samo zmaganie się z ideą bóstwa jest już więc błędem, ideałem jest zupełny brak wewnętrznych przeżyć religijnych.

Poza religią bolszewizm za pomocą literatury atakuje drugą zasadniczą podstawę naszego porządku społecznego, to jest rodzinę.

W ostatnim numerze „Dźwigni” ukazał się fragment z melodramatu B. Romaszkowa p. t.: „Koniec Kryworylska”, którego bohaterka, komunistka Bergmanówna, wypowiada jaskrawo swe zapatrywania na małżeństwo. Jest ono dla niej tylko przesadą małomieszczańską, uznaje ona jedynie wolną miłość i zupełną swobodę kobiet, bez żadnych obowiązków z którejkolwiek strony. Dla Bergmanówny nie pod partią nie istnieje, a najlepszym lekarstwem na wszelkie uczucia jest „boks”. Siła fizyczna ponad duchową ma więc wszechwładztwo.

Podobna ideologia, jak się to okazuje w Rosji bolszewickiej, niszczyć do gruntu odwieczną kulturę nie wzamian nie wnoszą, a wszelki wysiłek twórczy musi się nawet w niej oprzeć na dawnych wartościach konstruktywnych.

(2).

W Ameryce już dawno zrozumiano, co to jest PRZEMYSŁ NARODOWY.

Dlatego też dzisiaj CO ? ROBOTNIK MA WŁASNY SAMOCHOD.

Historja o dzielnym ulanie i o dzielnym kapelanie.

(Dokończenie).

Ułani z miejsca pokochali księdza. Lwowskie batiary, stanisławowskie dranie, brodzkie cholery — garnęło się wszystko do kapelana. Kapelan zamieszkał z nimi w koszarach, pilnował, strofował, nawet czasem śpiewał, i to nie tylko godzinki. Nauczył go swoich piosenek, nie wszystkich prawdą, bo nie wypadało przy księdzu tych różnych dziwów śpiewać, co to je tak kucharki lwowskie lubią. Ułani mieli wyuczenie, co można, a czego nie można. A ksiądz ich wzamian uczył swojego. Stowem i czynem.

W pierwszym dłuższym przemarszu kiwał się kapelan na siodle, gdzieś na przedzie kolumny. Ułani śpiewają, ksiądz odmawia brewiarz.

— Przecie sam ksiądz mówił, że na wojnie jest dyspensa od brewiarza.

— Wolno władzy duchownej dać dyspensę, wolno mnie z niej nie korzystać. Kiwa się w takt stępa i modli się dalej.

A od pierwszych trójek leci:

„Żółtkowskiego ulan, to taka psia nędza, Kiedy trza umierać, to nie szuka księdza.

Choć ksiądz z Panem Bogiem w porę nie pośpieszy, Przecie Pan Bóg w niebie ulana rozgrzeszy”.

Maszeruje gdzieś pułk w okolicach Zamościa. Bolszewicy w odwrocie już znają do Bugu, a my za nimi, żeby im mosty przejąć. Po drodze trupy i trupy. Trupy naszych, porażonych kozackimi szabłami. Widać kozactwo się na bezbronych jeńcach wprawiało, bo same jednakowe cięte rany głowy.

Zapamiętał się kapelan nad trupami, dał im ostatnie katolickie błogosławieństwo. Wyprosił sobie pięciu ulanów, zniósł z nimi trupy do rowu, bo nie czas mogiłę kopać. Pan Bóg w niebie rozgrzeszy za mękę krwawą dla Ojczyzny.

Aż może w pół godziny śwista pierwszy kulka bolszewicka, za nią druga, trzecia. Wymacali naszą drogę i dalej — po niej.

— Cztery karabiny maszynowe naprzód!

Wyskoczyły karabiny, kładą się na wzgórkach, z kolei macną one wroga.

Patrzmy: gdzie nasz kapelan? A on rowem przydrożnym do maszynki. W rękach dwa duże pudełka amunicyjne, na szyi woreczek z olejami świętymi.

— Gdzie tam ksiądz?

— Moi złoci, już też pozwólcie. Puśćcie. Strasznie lubię maszynki. A może i przydam się na co. Ot, patrzcie: niosę taśmę.

Przydał się, bo zaraz wywalił się u-

lan jeden, drugi. Ksiądz już przy nich, olejami namaszcza, felczera wota, a dogaduje:

— Widzisz, bracie, to kara Boża za to, żeś śpiewał, że ksiądz z Panem Bogiem nie pośpieszy. A Bóg do ciebie przyszedł.

Znikli trochę bolszewicy. Jeden nasz szwadron obchodem podszedł do wsi, skąd walili, a drugi w pieszym szyku, tyraljerą rozrzucony, polem sunie. Ksiądz w tyraljerze. Idzie na lewym skrzydle, a coraz to dogaduje:

— Nie kłaniać się, chłopcy, nie kłaniać. Panu Bogu tylko żołnierz się kłania, a wszystkim innym salutnie, choćby to był sam generał. A cóż ty bolszewikowi będziesz się kłaniał?

Doszli do wsi. We wsi plebania, ale proboszcza niema, bo go Moskale ze sobą porwali. Kapelan idzie na plebanie, spustoszoną i zrujnowaną. Wraca za chwilę ogromnie uradowany:

— Patrzcie, mam obraz święty dla pułku. Znalazłem tę miedzianą blachę z Matką Boską w kuchni, bolszewicy nią piec zakładali. Odtąd patronować nam będzie Królowa Korony Polskiej i nasza żołnierska, z niewoli pogańskiej wyzwolona, Opiekunka.

Rzeczywiście od tego czasu podczas mszy polowej, na drzewie lub na słupie nad ołtarzem zawieszana była zawsze pozłocista blacha z Częstochowską, a ksiądz przed nią modlił się żarliwie.

Raz, na Polesiu to już było, przychodzi kapelan do dowódcy pułku.

— Panie pułkowniku, proszę pozwolić jechać na podjazd.

— Na co to księdzu?

— Jakże ja zrozumieć, co żołnierz myśli w podjeździe, jeżeli sam choć chwilę nie będę w jego skórze?

Pułkownik, dobry, stary żołnierz, zrozumiał i pozwolił. Ksiądz pojechał. Przyjechał bez strzemięcia, bo pułkownik ręką mu w drodze, kiedy wypadło ostro odsadzać się od przeciwnika. Ale wrócił szczęśliwie i nadzwyczaj rad.

— Teraz wiem, że w podjeździe nianiemia kiedy koronki odmawiać — powiada.

W pościegu za wrogiem znaleźliśmy się nad Horyniem. Pułkownik całą siłą parł naprzód, żeby nie dać bolszewikom ich najlepszej międzynarodowej dywizji, złożonej ze Szwabów, Węgrów i Chińczyków, spaść za sobą mostów na rzecę. Odsadził się od naszej piechoty coś o sześćdziesiąt kilometrów.

Ale że strach ma zawsze dłuższe nogi niż najlepszy pościg, więc nie dał rady. Przychodzimy wieczorem pod nadbrzeżne miasteczko. Wyszliśmy z czarnego boru, a przed nami het! łuna, na pół nieba rozciągnięta.

— Most się pali na Horyniu!

Skoczyli nasi szperacze, szukają ich zaraz moskiewskie kulki. Wrócili.

— Zapalili, juchy! Ogień, jak dom.

Poczerwieniał z gniewu pułkownik. Jasne oczy pobladły mu, jak przeźroczysta woda.

— Na białą broń, w pieszym szyku,

Polski Lwów głosuje na listę Nr. 24.

Wiadomości bieżące.

24
Luty
1928

Plątek

Macieja ap.
Mro Anastazji
Wschód słońca 6:33
Zachód 17:15

TEATR WIELKI.

Plątek 24 bm. „Pocałunek Kopciuszka”.
Sobota 25 bm. o 3.30 popoł. „Pocałunek Kopciuszka” — ceny najniższe.
Sobota 25 bm. o godz. 7.30 wieczorem „Żydówka”.
Niedziela 26 bm. o godz. 3.30 popoł. „Czu purek”.
Niedziela 26 bm. o godz. 7.30 wieczorem „Straszny Dwór”.
Poniedziałek 27 bm. „Straszny Dwór”.
Wtorek 28 bm. „Zamary Gród”, opera Korngolda — premiera.

TEATR NOWOŚCI.

Plątek 24 bm. „Dziewczę z Puszczy”.
Sobota 25 bm. o godz. 7.30 wiecz. „Dziewczę z puszczy”.
Niedziela 26 bm. o godz. 3.30 pop. „Niech mnie diabli...”
Niedziela 26 bm. o godz. 7.30 wieczorem „Dziewczę z puszczy”.
Poniedziałek 27 bm. „Dziewczę z puszczy”.
Wtorek 28 bm. „Dziewczę z puszczy”.

TEATR MAŁY.

Plątek 24 bm. o godz. 7.30 wiecz. „Znak na drzwiach”, gość. wyst. Ireny Solskiej. Zniżki ważne.
Sobota 25 bm. o godz. 7.30 wiecz. „Znak na drzwiach”, gość. występ Ireny Solskiej. Zniżki ważne.

KINOTATRY.

Apollo: „Czerwona tancerka”.
Chimera: Blaski i niedze życia kurtyzany.
Fatamorgana: Białe Noce.
Kopernik: C. k. Baletnica.
Casino: „Deszcz róż. Cuda św. Teresy”.
Iew: Verdun.
Marysienka: C. k. Baletnica.
Palace: Hrabina Daniszew.

Dziś w plątek koncert skrzypka Prof. Willy Burmestra. 1890

na most! Z kom! Marsz!

Na białą broń... Spojrzeli po sobie ulani. Chyba z lancą na piechotę albo szable przywiąż do karabinka i chybaj, bracie, bo bagnarów nie było. Ale rozkaz, to rozkaz. Przez te parę miesięcy pułk ostrzelał się niezgorzej, a i otzaskat się z dowódcą. Nie postuchasz — rany Boskie! Czerwocząją ci urządzi. A postuchasz — z piekła wyprowadzi.

— Czwar y szwadron, do zsiadania! Jeden po drugim, zostawiając konnowodnych, chyłkiem pomykał ku mostowi szwadron za szwadronem, ścisnąjąc w garści gole karabinki. Jak Pan Bóg dopuści, to i kołba — nieźła broń.

Ale gdzie ksiądz kapelan? Czemu, jak zawsze, nie bieży w pierwszym szeregu? Aż nam się wszystkim markotno zrobiło.

Od mostu strzelanina. Potok maszynek kładzie się na tysiąc kroków przed nami. Raz wraz trzaskają ręczne granaty, przez bolszewików w ogień powrzucają.

Jakaś nowa salwa — i od mostu ktoś do nas idzie, macha chus'ką.

Wszelki duch!... Kto to? Ksiądz kapelan?

— Skąd ksiądz idzie?

— Z mostu, panie pułkowniku. Do pół spalony. Nie przejdzie. I zresztą nie warto. Zaraz, dwa kilometry w górę rzeki, jest bród. Można ich obejść. Rzeką teraz płytką.

Zachwiał się na nogach.

— Co ksiądz? Ranny?

— Nie, tak machnęło... Tu, tu i tu. Ale lekko.

Z RUCHU WYBORCZEGO.

Za blokiem katolicko-narodowym.

Brzeżany.

W niedzielę, 19 bm. odbył się wiec Bloku Kat. Narod. i PSL. „Piasta”. Przewodniczył rejent Sawaszkiewicz. Przemówienia wygłosił delegat Bloku ze Lwowa p. Sierz i b. poseł Skrzybek. Uchwalono jednomyślnie następującą rezolucję:

Wzywamy wszystkich Polaków, żeby oddali głosy na listę Nr. 24 i w ten sposób nie dopuścili do tego, by Polska dostała się w ręce wywrotowców.

Zbaraż.

W niedzielę odbył się tu wiec w Szkole. Obecnych było 200 delegatów z całego powiatu. Na wiecu mieli przemawiać ks. Matus i b. poseł Spłital.

W czasie przemówienia ks. Matusa policja wiec rozwiązała, z tego powodu, że na zaproszeniach nie były wypisane nazwiska zaproszonych.

Skalat.

W niedzielę odbył się wiec w Skalacie w obecności 150 delegatów ze wszystkich gmin. Przemawiali dyr. Trojnar i osadnik z Marcelówki Smagała. Uchwalono jednomyślnie ponownie listy Nr. 39. Wśród włościan wielki zapal na rzecz Bloku.

Cieszanów.

W dniu 19 bm. odbył się wiec Bloku Kat. Nar. Po przemówieniu dr. Kruczka kandydata listy Nr. 24 i innych uchwalono wśród olbrzymiego zapalu głosować i agitować za listą Nr. 24.

— Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych (gmach Muzeum Przemysłowego). Wystawy: W. Krzyżanowskiego, Z. Radnickiego oraz W. Wachtla.

— Praca artystyczna w Miejsk. Teatrach. We wszystkich trzech działach artystycznych Miejsk. Teatrów wrę gorączkowa praca. W dziale dramatu odbywały się równocześnie próby z pięciu sztuk, wśród których są wybitne nowości polskie i obce. Dobiegają już do końca — pod kierunkiem reż. Żyteckiego — próby z potężnego dramatu R. Rollanda „Gra miłości i śmierci”, oraz z Szekspirowskiego „Hamleta” — pod reżyserią p. J. Strachockiego. W pełnym toku są również próby — pod kierunkiem dyr. Trzcińskiego — z nowego, nie granego dotąd niędzie, dramatu A. Rybickiego „Noc śnieżysta”. Równocześnie — pod kierunkiem przybyłego z Krakowa, wybitnego artysty i reżysera, M. Jednowskiego — kończy się już próby z „Panny Mezzafki” J. Korzeniowskiego i „Urwisu” B. Katerwy, świetnych komedii polskich, przeznaczonych na imprezę obiadową po miastach Wołynia. W dziale muzycznym dobiegają do końca próby z najbliższych nowości, a to: z opery E. W. Korngolda „Zamary Gród” i z operetki W. Kollo „Tyl ko Ty”. Rozpoczęto też próby z nowej opery polskiej R. Wallek-Walewskiego „Pomsta Jontkowa” i z operetki W. Kollo „Lad dy Chic”.

sta Jontkowa” i z operetki W. Kollo „Lad dy Chic”.

— Jubileusz prof. Oswalda Balzera. Komitet ku uczczeniu dr. Balzera, zorganizowany w 70 rocznicę Jego życia, zawiadamia, że „Radio Poznańskie”, ogłosi odezwę komitetu w tej sprawie w dniach 20, 22, 25, 26, 29 lutego i 3. 4, 7, 10, 11, 14-go marca, pomiędzy godziną 19 a 20 — (fala 3448).

— Przeszło 1500 osób było obecnych na ostatnim raucie asystentów wyższych uczelni, a nie 150, jak mylnie wydrukowano w sprawozdaniu z rauciu.

— Zarząd Komitetu Powiatowego Ligi Obrony Powietrznej Państwa dzieln. IV, we Lwowie zawiadamia, iż walne zgromadzenie delegatów Kół miejskich tegoż Komitetu odbędzie się 28 bm. (we wtorek) w Zakładzie Głuchoniemych przy ul. Łyczakowskiej 35, o godz. 6-tej wieczorem. Obecność członków Kół miejskich L. O. P. p. dzieln. IV, pożądana.

— Zebranie obywatelskie w sprawie „Danych oświatowej dla wschodniej Małopolski”, odbędzie się w sobotę, 25 bm. o 6-tej wiecz. w lokalu TSL. przy ul. Fredry 3, I. p. Na porządku dziennym: 1. zagajenie i wybór przewodniczącego zebrania 2. sprawozdanie Sekcji Wsch. Zarządu Głównego TSL. z zawiadostwa funduszami „Danych oświatowej”, 3. sprawozdanie Komitetu rewizyjnej, 4. wnioski i interpelacje.

— Z „Odrodzenia”. Dziś w plątek w sali Czytelni Katolickiej (Piekarska 28) zebranie dyskusyjne z referatem doc. dr. Zierhoffer pt. „Podstawy geograficzne rozwoju gospodarczego Polski”. — W sobotę 28 bm. zebranie sekcji zagadnień filozoficznych z referatem pt. „Czynności wewnętrzne życia nadprzyrodzonego”. — We wtorek 28 bm. zebranie sekcji kandydatów z ref. na temat „Zagadnienia narodowe”. Początek zebrania o godz. 7.15 wiecz.

— Towarzystwo Lekarskie. Porządek dzienny posiedzenia w plątek, tj. 23 bm.: 1) dr. Tyszką: Antivirus w przypadku gruźlicy języka, 2) dr. Dobrzański: a) Dwa przypadki ciała obcego w oskrzeli, b) dr. Szumowski: Dwa przypadki twardzieli nosa z zajęciem woreczka żółtego, 3) dr. Arend i dr. Rein: Przypadek operowanego guza pozardzeniowego, 4) dr. Tyszką: Leczenie wysiękowego zapalenia błon surowiczych preparatami złota, 5) dr. Elmer i dr. M. Scheps: Dalsze spostrzeżenia nad śpiączką cukrzycową.

— Godziny urzędowania w Magistracie Lwowskim. Urzędowanie dla stron (interesantów) w biurach Wydziałów Magistratu odbywa się tylko w czasie od godziny 11 do godz. 13 włącznie. W Komisariatach miejskich dzielnicowych od godz. 9 do 13. W protokole podawczym Magistratu od g. 8 do 13. W kasie miejskiej i likwidatorach od godz. 9 do 13. — Odstępować od tej zasady można tylko w wypadkach wyjątkowych za zgodą właściwego przełożonego.

— Wydział Rady powiatowej we Lwowie zawiadamia właścicieli nieruchomości powiatu lwowskiego, że doreczone przez Urzędy gminne, deklaracje dla wymiaru państwowego podatku od nieruchomości na rok 1928, winne być przedłożone Wydziałowi powiatowemu do końca lutego 1928.

Za nie dotrzymanie powyższego terminu zostanie nałożona grzywna od 3 do 100 zł.

— Przyjechali do Lwowa. Hotel Krakowski: Rene Pierre Andrienx z Jedlicz, Kazimierz Kamiński z Żydaczowa Józef

WIERSZEM.

Zima tysiącdziewięćset dwudziesta ósma.

Co drugi dzień powraca, namiętna jak zżaga, —
Wyrasta z ziemi siwa i bezwstydnie naga.

Marznie wiecznie w powietrzu twar-dem, jak słup lodu, —
Nawet w kwestii wyborów nawskrós pełna chłodu.

Zima wielka, jak morze — nie widać jej brzegu, —
I świat cały, jak bałwan ogromny ze śniegu.
Janek.

Samborski z Poznania, Ryszard Günther z Spandau, Stanisław Gelles z Krakowa, Henryk Suchanek-Sachecki z Warszawy, Antoni Sternkopf z Krakowa, Włodzimierz Łodziński z Blikowa, Piotr Gottwald z Iwanówki, płk. Eugeniusz Szpręgowski z Warszawy, Jan Majewski z Warszawy, Adolf Dorthheimer z Krakowa, Otto Leschnitzer z Wrocławia, Adolf Klein z Wiednia, Arthur Porlich z Odańska.

— Ostre strzelanie w Zamarstynowie. W dniu 29 lutego i 1 marca odbyły się ostre strzelanie na strzelni wojskowej w Zamarstynowie. Celem uniknięcia nieszczęśliwych wypadków pas niebezpieczeństwa obsadzony będzie wojskowymi posterunkami ochronnymi, do których zarządzeń przechodnie stosować się mają.

— Zamach samobójczy. W dniu wczorajszym targnęła się na życie Walerja Bednarzówna, zamieszkała przy ul. Szeptychich 1. 25. Desperatka usiłowała otruć się kwasem solnym, utraciła przytomność i przewieziona została w stanie groźnym do szpitala powszechnego. Nie zdołano na razie ustalić powodu tej desperackiego postanowienia.

— Włamania mieszkaniowe nie ustają. Do mieszkania Józefa Neckera przy ul. Tkackiej 1. 38 włamali się wczoraj w południe po wyduszeniu drzwi w oknie balkonowym nieznani sprawcy i skradli srebrną zastawę wartości 1000 zł. — Z mieszkania Kazimierza Kokoszki, studenta praw, zamieszkałego przy ul. Szkarpowej 1. 3, skradli jakiś włamywacz po otwarciu drzwi wtrychem garderobe. — Trzeci z kolei włamanie notule raport po Szeptychich 1. 6, gdzie złodziej włamał się do mieszkania Szymona Chruszara i zabrał kilkanaście metrów materii i garderobe. — Wreszcie do mieszkania Marka Ustianowicz przy ul. Sodowej 1. 3 włamał się jakiś kolega tamtych po fachu i skradł znaczną ilość bielizny i garderoby.

— Kieszonkowcy grasują w tramwajach. Ks. Janowi Zazulakowi, zamieszkałemu w Rożyskach, w powiecie skałackim, skradł wczoraj jakiś złodziej w wozie tramwajowym Unii „pierwszej” portfel, zawierający 10 dolarów i 90 zł.

— Aresztowanie włamywaczy. Do aresztów policyjnych odstawieni zostali Abraham Auschusmann i Bernard Kleber, przytrzymani na włamaniu do budki na pl. Orluchowski.

— Przytrzymanie „potokowca”. Aresztowany został Juliusz Zapała, liczący 21 lat, zamieszkały w Klenarowie, — za kradzież okunka z wozu na ul. Wagowej.

Mord St. Sobińskiego przed sądem.

23 dzień procesu.

Również i wczoraj tylko odczytywano akta związane ze sprawą szpiegostwa i mordu kur. Sobińskiego. Nie jest wykluczone, że odczytywanie aktów skończy się przedzielną i postępowanie dowodowe zostanie zamknięte przed środą. Zainteresowanie rozprawą zupełnie słabe.

Napad rabunkowy na inkasenta elektrowni miejskiej.

W dniu wczorajszym około godz. 6 wieczorem powracał do elektrowni miejskiej na Persenkówce Piotr Budziński, inkasent Miejskich Zakładów Elektrycznych, liczący 49 lat, zamieszkały przy ul. Snopkowskiej 1. 31. Celem skrócenia sobie drogi podążał Budziński torem kolejowym i w pobliżu stacji Persenkówki napadnięty został z nienacką przez dwóch sprawców, którzy łaskami pobili go tak silnie, że upadł obok toru kolejowego na ziemię i utracił przytomność. Rabusie przeszukali następnie kieszenie ciężko pobitego Budzińskiego i zrabowali mu 211 zł., po czym zbiegli w kierunku parku Kilińskiego.

Ponieważ w pierwszej chwili zdawało się, że Budziński wypadł z pociągu — służba kolejowa pospieszyła Budzińskiemu z pierwszą pomocą i zawiadomiła o wypadku policję, której funkcjonariusze przybyli na miejsce i ustalili, iż Budziński padł ofiarą rabunkowego napadu ze strony nieznanych opryszków. Na miejsce przybyło Pogotowie ratunkowe, które udzieliło mu pierwszej pomocy. Dochodzenia celem wykrycia sprawców zbrodnicego napadu nie dały na razie żadnego wyniku.

O oszustwo i krydę.

W okr. sędzie karnym rozpoczęła się rozprawa przeciw dwóm b. dyrektorom lwowskiego Oddziału Spółki osadniczo-parcelacyjnej „Parcela” i b. dyrektorowi Oddziału Banku Zjednoczenia w Poznaniu, Wacławowi Soboli i dr. Klaudiuszowi Żylskiemu. Obaj oskarżeni są o zbrodnie oszustwa z par. 197, 200, 201d, 203 uk. i występek krydy z par. 486. Wedle aktu oskarżenia obaj oskarżeni jako dyrektorowie wymienionych instytucji w jesieni wyłudziły znaczne sumy od M. Eisenhändlera i innych osób tytułem zadatku ceny kupna granitów z parcelacji majątności Hołynia. Skłonili oni dalej do zawarcia umowy H. Landaua, swego spółnika, a następnie, gdy ten zażądał rozwiązania spółki zbyli go niską odpłatą, przez co Landau poniósł znaczne szkody. Jako dyrektorowie Banku lekkomyślnie korzystali z kredytów, nie bilansowali majątku przedsiębiorstwa a książki prowadzili w niezwykle nieporządku. Oskarżonych bronią adw. dr. Batorycki i adw. dr. Dwerwicki.

Wieści z prowincji.

□ **SAMBOR.** Krwawe wesele w Pinianach. Przed kilku dniami odbyło się u gospodarza Szczepankiewicza w Pinianach pow. Sambor, wesele. Na podobne uroczystości przychodzą zwyczajnie parobcy ze sąsiednich wsi, co nie podoba się miejscowym „kawalerom”. Tym razem parobcy z Pinian, chcieli uprzedzić ewentualnych gości i wywiesili „ogłoszenie”, że obcych z weselem wypędza. Nie pomogło to, bo na wesele przybyli parobcy z sąsiednich Brzegów, gdy jednak spostrzegli że zanosi się na awanturę poczęli powoli wynosić się i umykać do domu. Na wszystkim jednak to udało się, bo

kilku z nich zostało jednak napadniętych i pobitych. Mianowicie Woroniak Wasyl (l. 20) znany awanturnik we wsi wraz z innymi napadli już za wsią na Futale (21 lat). Fedyka i Skawkę z Brzegów i mimo że ci nie dali wtedy temu powodów i prosili się, aby im pozwolono odejść spokojnie — silnie pobili. Ugodzony kołem w głowę Futala, padł nieprzytomny, co spostrzegłszy napastnicy zbiegli, zostawiając poturbowanych Fedyka i Skawkę oraz nieprzytomnego Futale na polu. Ten ostatni po odzyskaniu przytomności przy pomocy wspomnianych kolegów dowłókł się do chaty, a odwieziony na drugi dzień do szpitala w Samborze — zmarł. Silnie poturbowany Fedyk znajduje się również w szpitalu. Posterunek Policji P. w Kalinowie dokonał aresztowania Woroniaka Wasyla i dwóch Decków jako głównych winowajców i odstawił ich do sądu w Samborze.

□ **SOKAL.** Egzamin dojrzałości. W terminie lutowym 1928 zgłosiło się do egzaminu dojrzałości 32 abiturjentów

w tut. gimnazjum. Z liczby zgłoszonych reprobowano 7 (siedmiu) z powodu niedostatecznych wypracowań piśmiennych a 3 (trzech) odstąpiło z powodu choroby. Przystąpiło tedy do egzaminu ustnego 22 a złożyło egzamin 17, gdyż 5 abiturjentów uznano za nieprzygotowanych. Złożyli tedy następujący: 1. Auerbach Karol, 2. Bułako Marian, 3. Hrycyk Erast, 4. Hryńków Eugeniusz, 5. Iwanczyzna Włodzimierz, 6. Jezioro Zdzisław, 7. Kostuk Jan, 8. Łatawiec Mikołaj, 9. Mojsak Michał, 10. Panasiuk Mieczysław, 11. Pass Cudyk, 12. Sadowiak Marian, 13. Saffak Jan, 14. Winiarski Mieczysław, 15. Vogelgesang Tadeusz, 16. Zarawski Kazimierz, 17. Żółczyński Jan.

Na odnowienie organów w tut. kościele parafialnym urządziła Sodalicja pań wentę gospodarczą, która udala się nadspodziewanie, czego dowodem najlepszym jest dochód netto 1570 zł. Gdyby sala Tow. Sokół była dwakroć obszerniejsza z pewnością dochód byłby znaczniejszy, gdyż około godz. 5 wstęp do sali był niemożliwy.

Życie Wołynia. Łuck.

Akcja wyborcza. Na terenie powiatu łuckiego intensywnie prowadzi akcję wyborczą listy: Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, Bloku mniejszości narodowych i Selrobu. Komitet Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem organizuje we wszystkich niemal gminach swe wiece. Frekwencja jednak uczestników na wymienionych wiecach jest mała, co świadczy o słabym zainteresowaniu się szerszego ogółu akcją wyborczą i o nieprzychylnym nastroju mas ruskich, na które lista Nr. 1 liczyła. Jeśli chodzi o akcję Bloku mniejszości i Selrobu, to takową wobec trudności urządzenia publicznych wieców z powodu zarządzeń władz administracyjnych, została skierowaną na drogę konspiracyjną. Liczni działacze wymienionych bloków przeprowadzają na terenie całego powiatu poufne konferencje ze swymi mężami zaufania i zwolennikami. Jednocześnie na murach m. Łucka ukazała się odezwa żydowska podpisana przez kilkunastu reprezentantów kupców i innych sfer żydowskich, a wzywająca swych współwyznawców do głosowania na listę Nr. 1. Odezwa drukowana jest po polsku i żydowsku. Odezwy te jednak prędko giną z murów zrywane przez niewiadomą rękę.

Zwolnienie z aresztu działaczy Selrobu. Jak już donosiliśmy w powiecie łuckim władze bezpieczeństwa aresztowały czołowych działaczy Selrobu w liczbie 6. Aresztowani w dniu wczorajszym zostali zwolnieni za kaucją. M. in. wypuszczono z więzienia kandydatów poselskich tejsze listy Fedorczyka i Garbenia. Jednocześnie zwolniono z więzienia aresztowanego przed dwoma tygodniami we Włodzimierzu b. posła „selrowca” Bratiuma. Wypuszczeni z więzienia byli aresztowani pod zarzutem antypaństwowej akcji.

Zebranie T-wa chmielarskiego. W dniu 24 bm. w sali Woł. T-wa Rolniczego, odbędzie się nadzwyczajne zebranie Woł. T-wa Chmielarskiego przy współudziale delegata ministerstwa rolnictwa p. I. Lec-Zapartowicza. Na zebraniu omawiane będą sprawy stojące w związku z racjonalną gospodarką chmielarską na Wołyniu.

Zakończenie karnawału. We wtorek staraniem „Koła Polek” odbyła się w salach „Domu Stow. Pol.” zabawa, która zgromadziła dużo osób. Czysty dochód został przeznaczony na tanią kuchnię utrzymywaną przez wymienioną organizację.

Bajki dla dzieci. Staraniem NOK. odbędzie się dnia 25 bm. w świetlicy tejże organizacji przedstawienie dla dzieci pt. „Bajki”.

Pożar. We wsi Banaszówka wybuchł pożar, który zniszczył dwa gospodarstwa na szkodę Serdaka i Chęcia. Pożar zniszczył również inwentarz żywy i martwy w wymienionych gospodarstwach. Ogień powstał wskutek zabawy zapalnikami w stodole czteroletniego synka Chęcia.

Równe.

Śmierć całej rodziny. Onegdaj we wsi Krylowie gm. Majków wymarła na gle wśród zagadkowych objawów cała rodzina zamożnych miejscowych gospodarzy Karpiuków, składająca się z Kar-

piuka Dymitra, jego syna Grzegorza, synowej Anny i ich dzieci Atanazego i 3 i Eudokji 1 rok. Zarządzone dochodzenia ustala zapewne przyczynę tej tragedii rodzinnej. (p.)

Włodzimierz Wołyński.

Napady bandyckie. Na szosie niedaleko wsi Somia dwóch uzbrojonych w rewolwery bandytów, napadło na przejeżdżającego Jastera M. z Maciejowa, rabując mu kilkanaście złotych. W godzinę później, ci sami bandyci zatrzymali na tej drodze Maksyma Oliweruka, który powracał z Włodzimierza do swego domu w Ochelukach i zrabowali mu 50 zł. i 20 dol. poczem pod osłoną nocy zbiegli w niewiadomym kierunku. Za bandytami zarządzono pościg.

Złodzieje podpalają dom. W kolonii Fiedorpol nieznani sprawcy wdarli się na strych domu miejscowego gospodarza Jaczka. Zbudzony hałasem Jaczek postanowił wraz ze służącym schwytać złodziei. Ci jednakowoż podpalili-

szy słomę na strychu zbiegli. Wskutek podpalenia, spłonęło całe gospodarstwo wraz z inwentarzem. (p.)

Nastroje przedwyborcze. Wśród społeczeństwa polskiego we Włodzimierskim daje odczuwać się apatia i zniechęcenie w stosunku do akcji wyborczej. Opinia tłumaczy powyższe jako rezultat nieosiągniętej konsolidacji w obozie polskim, i wystawieniem na czołowe miejsce listy kandydatów Bezp. Bloku współpracy z Rządem, w okręgu wyborczym Kowel-Włodzimierz redaktora federalistycznego tygodnika wychodzącego w Łucku pt. „Przegląd Wołyński” J. Wołoszynowskiego.

Po wsiach powiatu rozpoczęła silna akcja wyborcza lista bloku mniejszo-

ści narodowych, PPS. Wobec uniemożliwienia listy swych kandydatów w okręgu wyborczym Kowel - Włodzimierz - Horochów, wydała do swych zwolenników odezwę, żeby ci pomimo uniemożliwienia listy głosowali na liście PPS. tj. Nr. 2.

Kronika wołyńska.

Wzmoczenie emigracji do Ameryki Poł. Mimo chwilowego wstrzymania emigracji do Ameryki Południowej, ruch emigracyjny na Wołyniu w miarę zbliżania się wiosny znacznie się wzmógł. Coraz więcej osób z terenu Wołynia zadatkuję karty okretowe.

Według obliczeń urzędowych w roku ubiegłym z Wołynia wyemigrowało zagranicę do różnych krajów kontynentalnych i zamorskich kilkanaście tysięcy osób. (w.)

Nowe tomiki Biblioteki Narodowej.

W Bibliotece Narodowej, wydawanej przez zasłużoną Krakowską Spółkę Wydawniczą, ukazały się nowe tomiki zawierające dzieła wieku XVIII. w najbardziej znamienitych objawach jego działań i myśli. Najciemniejszy i najsmutniejszy okres upadku małego tomik pt. „Czasy Saskie”, wstępem i objaśnieniami opatrzone przez J. Feldmana, źródłowy obraz dziejów konfederacji zawiera „Konfederacja Barska” z objaśnieniami W. Konopczyńskiego, doskonale uzupełniona przez tomik „Poezja Barska”. Potem idą: „Pamiętki Soplicy” w opracowaniu Z. Szwejkowskiego, „Pan Podstoli” w opracowaniu J. Krzyżanowskiego, Józefa Wybickiego, „Moje życie” z objaśnieniami A. M. Skarżewskiego i Brodzińskiego „Wspomnienie mojej młodości”, zaopatrzone wstępem A. Łuckiego. Są to rzeczy może najmniej znane szerokiemu ogółowi, a należące do najbardziej pociągających okresów naszej historii. Podkreślić należy wytrwałość w wytkniętej linii Biblioteki Narodowej, która już tyle na polu popularyzacji naszej literatury i historii zdziałała.

Sztuka wiązania kwiatów

Niema prawdopodobnie kraju, w którymby stanowisko kobiety uległo — w przeciągu 50 lat — tak wielkim zmianom, jak w Japonii. Za rządów feodalnych zabroniona była kobiecie nauka czytania i pisanie. Ale już w r. 1877 arystokracja japońska założyła t. zw. Gakushu-in czyli szkołę, w której ich dzieci, tak chłopcy jak i dziewczynki, mogły odebrać początkowe wykształcenie. Począwszy od tej daty, kolegi i wyższe szkoły kobiece pomnażały się wciąż w Japonii.

Wprowadzenie zachodnich zwyczajów przyczyniło się do stworzenia specjalnych szkół, w których kobiety i dziewczęta pod kierunkiem europejskich nauczycielek, kształciły się w wyrabianiu sztucznych kwiatów, lalek, w konfekcjonowaniu kapeluszy, w szyciu sukien i okryć dla własnego użytku. Istnieją tam szkoły, jakich nie ma w Europie: szkoły, w których kobiety uczą się robić... bukiety.

Japończycy są wielbicielem stylu i tradycji. Ciete kwiaty, ustawione w pięknych wazonach, muszą przybrać poży symboliczne. Umiejętne na hylęnie gałązki nadaje wiązance właściwą linie, bawiąc oko, lub wyrażając takie lub inne uczucie.

Sztuka ta posunięta została tak daleko, iż układanie kwiatów ciętych stało się drobnym zawodem, uprawianym wyłącznie przez kobiety.

DAJ GROSZ NA CELE TOWA. RZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Sport.

Śnieg w Karpatach osiągnął poziom od kilku lat niebywały. W Stawsku leży go w dolinie 40 cm., na szczytach powyżej metra. Lekki mróz i pogoda usuwają idealne dla narciarza warunki. Karpacie Towarzystwo Narciarzy zarządza w niedzielę, 26 wycieczki do Stawskiej turlidzi w okolicy Lwowa. Dla tej ostatniej zbiórka koło Szkoły Przemysłowej godz. 9'30.

==

Zawody narciarskie I. gimnazjum we Lwowie. W dniu 22 bm. odbyły się zawody narciarskie I. państw. gimnazjum we Lwowie. W pierwszej grupie biegu młodzików (2 km.) startowało 6: 1) Łopuszański 21.55, 2) Nowak 22.45, 3) Merstallinger 23.30. — W drugiej grupie — starszych (8 km.) startowało 19: 1) Rodzyński 39.55, 2) Westwalewicz 44.55, 3) Szturma 46.57.

Zawodami kierował prof. Byjós przy pomocy prof. Łopuszańskiego, a nagrody wręczał dyrektor zakładu dr. Chodowicki.

Kursa i odczyty OKS. Zarząd Okręgowego Kolegium Sędziów Piłki Nożnej we Lwowie, pragnąc nawiązać ściślejszy kontakt z miłośnikami piłki nożnej, jakoteż z czynnymi piłkarzami, uruchamia w marcu szereg kursów i odczytów teorii przepisów gry piłki nożnej. Na odczyty te, jakoteż wykłady Zarząd OKS. zaprasza przedstawicieli prasy, czynnych graczy, sympatyków piłki nożnej oraz kandydatów na sędziów. Zwłaszcza dla tych ostatnich uczęszczanie na powyższe kursy jest nader wskazane, doświadczenia bowiem z lat ubiegłych wykazały, że nawet i czynni piłkarze nie znają dobrze teorii przepisów. Zarząd OKS. przez uruchomienie powyższych kursów ma na celu zaznajomienie ogółu sportowego z przepisami a temsamem i uchronienie sędziów przed częstymi a nie zawsze słusznymi atakami. Współudział w wygłoszeniu odczytów przyrzekł łaskawie członkowie Koła Dziennikarzy Sportowych we Lwowie. Odczyty i wykłady odbywać się będą w lokalu ZOPN. ul. Potockiego 1. 10, według następującego programu: 10. marca godz. 19—20 prof. Wacak: Znaczenie sportu piłki nożnej; godz. 20—21 p. Grabowski: Przepis 1, 2, 3, 12 i 15 (boisko, gra, piłka w grze, przerwa, zmiana, kostium, sprawozdanie sędziowe).

11. marca godz. 10—11 p. Markus: Przepis 5 i 7 (rzut z linii bocznej, od bramki i z rogu); godz. 11—12 p. Markus: przepis 6 (spalony).

17. marca godz. 19—20 p. Grabowski: przepis 4, 8 i 11 (bramka, bramkarz, bramka z rzutów wolnych).

18. marca godz. 10—11 por. Usarz: przepis 13, 14 i 16 (sędzia główny, linjow, rzut sędziowski); godz. 11—12 p. Markus: przepis 9, 10 i 11 (faulowanie, rzuty wolne i karne).

24. marca godz. 19—20 p. Nechay, prezes Koła Dz. Sport.: Czego żąda publiczność i sprawozdawcy sportowi od sędziów.

25. marca godz. 10—11 p. Grabowski: Czego żądają gracze od sędziów; godz. 11—12 p. Decowski: Czego domaga się sędzia od graczy i publiczności.

31. marca godz. 19—20 p. Süsserman: Organizacje sędziowskie w innych państwach.

Nasi narciarze w Pontresina. W międzynarodowym konkursie skoków narciarskich w Pontresina, Siczka zajął dziesiąte miejsce, Krzeptowski siódemaste, a Mieltski dziewiętnaste. Br. Czech miał dwa skoki z upadkiem i wycofał się z konkursu.

Akademja szermiercza. Sokół-Macierz wspólnie z Ośrodkiem Wychowania fizycznego urządziła 26 bm. w niedzielę we własnej sali przy ul. Zimorowicza akademję szermierczą. Początek o godz. 19.30. Bilety wcześniej do nabycia w kancelarii Sokół-Macierzy codziennie od czwartku 23 bm. w godzinach od 18—20.

Jeszcze o biegu naszego patrolu w St. Moritz. W związku z naszą notatką o przebiegu zawodów narciarskich na Olimpiadzie w St. Moritz dowiadujemy się z autentycznego źródła, iż informacje, na których notatkę naszą oparliśmy, były o tyle nieścisłe, że w biegu patrolowym osłabił nie komendant patrolu Woycicki, ale inny członek patrolu, któremu Woycicki — chcąc ulżyć — zabrał zaraz na drugim kilometrze karabin i niósł go oprócz swego ekwipunku przez wszystkie strone jazdy i gigantyczne podejścia, sięgające 2.900 m.

Przy tej pomocy trzymał się patrol nasz najdalej płatego miejsca, a dopiero zlanie nart przez drugiego członka patrolu sprawiło, że zeszli na miejsce siódme.

Kursy szermierki dla początkujących. Klub Szermierzy zawiadamia, że z dniem 1. marca otwiera nowe kursy lekcji szermierki na trzy rodzaje broni, tj. na szable, florety i szpadę dla pań i panów w kompletach lub pojedynczo. Dla młodzieży szkół średnich udziałem są będzie lekcji szermierki po zniżonych cenach. Naukę szermierki udziela dyplomow. fechtmistrz z Wiednia p. Hracok, który obecnie trenuje drużynę reprezentacyjną miasta Lwowa do mającego się odbyć meczu na szable Warszawa—Lwów. — Zgłoszenia i informacji udziela Sekretariat Klubu Szermierzy ul. Piłsud-

skiego 1. 16, między godz. 7—8 wieczór w poniedziałki, środy i piątki.

Broszura propagandowa ZZ. Zarząd ZZ. wydaje broszurę propagandową o polskim sporcie kosztem Min. Spr. Zagr. Broszura przetłumaczona będzie na język francuski.

Sukces Szwedów. W turnieju tenisowym Szwed pokonał Mirkuego 6:4 10:8.

Wspaniały rekord pływacki. Panna H. Norclius pobiła rekord światowy w pływaniu 100 mtr. stylem dowolnym osiągając wspaniały czas 1:08.4.

Peltzer znów pobity. Peltzer został pokonany przez Spencera w biegu 440 jardów (402.3 mtr.). Czas Spencera 50.2.

Nadanie nagrody Ministerstwa Robót Publicznych za największą wycieczkę turystyczną w sezonie 1927. Na wniosek Komisji Sportowej postanowił Zarząd Główny P. Z. N. przyznać powtórnie Sekcji Narciarskiej Akademickiego Związku Sportowego

w Warszawie przechodnią nagrodę honorową Min. Robót Publicznych za największą wyprawę narciarską turystyczną w sezonie 1927. Równocześnie Zarząd Główny przypomina, że w myśl regulaminu nagrody mogą kluby ubiegające się o nią w sezonie bieżącym składać sprawozdania do dnia 1 maja br. z wycieczek narciarskich do Komisji Sportowej PZN.

TENIS ZAGRANICĄ.

Cannes. Turniej tenisowy w Cannes wygrał Kehrling, zaś w konkurencji kobiecej — amerykańka Ryan.

Paryż. Mistrzostwo Francji na kortach krytych wygrał Buzelet, bijąc w finale Landryego.

Melbourne. Francja pokonała Australię 6:3. W ostatnim dniu Borotra został pokonany przez Craforta 1:6 4:6.

Czy ziemia obraca się?

„Ziemia obraca się około swej osi“. — Tak uczy nas mechanika niebios i na potwierdzenie tego faktu przytacza szereg dowodów, jak doświadczenie z wahadłem i odchylenie się ciał spadających pod wpływem siły odśrodkowej, wynikającej z dziennego obrotu ziemi.

W prawdę tę ludzkość wierzyła od kilku wieków, a jednak postępy nowoczesnej nauki, a zwłaszcza teoria względności wykazują, że w kwestii obrotu ziemi mogą i inne założenia być słuszne. Np. dowody z mechaniki, o których wspominaliśmy na początku mogą równocześnie służyć za dowód przypuszczenia, że ziemia jest nieruchoma, a wszechświat obraca się około niej. Nie trzeba jednak postępować tu tak skrajnie: zatrzymywać ziemię w obrocie, a wprowadzić w ruch wszechświat. Słuszniej będzie, jeżeli przypuścimy, że wszechświat i ziemia obracają się wzajemnie około siebie.

Lecz jakże może mieć praktyczne znaczenie rozważanie tej kwestii, skoro wiemy, że założenie, uchodzące dotychczas za pewnik, że ziemia się obraca, jest nie konieczne, a jedynie wygodne.

Istota rozważania ruchu obrotowego ziemi przez nowoczesną fizykę i matematykę leży w rozwiązaniu zagadnienia, czy ziemia obraca się regularnie?

Z kwestją bowiem regularności obrotu ziemi łączy się niezmiernie doniosła z punktu widzenia praktycznego sprawa ścisłości naszego zegara słonecznego, wynikającego właśnie z obrotu ziemi. Otóż obserwacje wykazały, że zegar ten nie zawsze jest prawdziwy. W r. 1650 nasz zegar w porównaniu z teoretycznym, wynikającym z

obliczeń obrotu ziemi, odbywającego się bez nieregularności, szedł o 37 sekund naprzód, w r. 1730 zgadzały się obydwie, w r. 1830 spóźniał się o 30 sek., w 1863 zachodziła znowu zgodność, a obecnie idzie o 28 sekund naprzód. Z zestawienia tego widać, że istnieją wybitne okresy, w których ulega zmianom obrót ziemi. Od ścisłego określenia i przepowiadania tych zaburzeń jesteśmy jeszcze daleko.

Najlepiej widzimy to z pomiarów drogi księżyca, która wskutek nieregularności w obrocie ziemi jest właściwie nieobliczalna. W teorii ruchów księżyca Delaunaya występują równania, ciągnące się przez 138, 155, a nawet 173 stron jego dzieła, a mimo tego księżyc znajduje się zawsze gdzieindziej, niż to wypada z formuł astronomicznych.

Rozwiązanie tego zagadnienia miałoby doniosłe znaczenie praktyczne dla ludzkości. Wiadomo, że następstwem przyciągania wzajemnego ziemi i księżyca są przypływy i odpływy morskie. Wskutek bicia fal morskich i napierania masy wód na kontynenty i tarcia o dno morskie, wytwarzają się z biegiem lat znaczne różnice napięcia w warstwach zewnętrznych i wewnętrznych ziemi. Następują po tem okresy wyrównywania tych napięć, połączone z takimi kataklizmami jak trzęsienia ziemi i wzmożona działalność wulkanów. W tych właśnie okresach następują zaburzenia w obrocie ziemi. Gdybyśmy mogli ściśle je określić i przewidzieć, to wtedy możnaby na czas ostrzedz mieszkańców okolic wulkanicznych przed katastrofą, panować nad ludzkością nad zjawiskami przyrody posunęłoby się o nowy krok naprzód.

Tak więc pozornie teoretyczne rozważanie ruchu ziemi i obliczanie drogi

księżyca w konsekwencji swej ma doniosłe znaczenie dla naszego życia.

B.

Kacik radiowy.

Zagranica o stacji Katowickiej Uroczona zaledwie przed dwoma miesiącami stacja katowicka ma za sobą już cały szereg sukcesów na terenie krajowym, a przede wszystkim na terenie międzynarodowym. Liczne listy, nadchodzące z różnych stron świata świadczą o doskonałości technicznej stacji i o ogromnym promieniu jej działania. Listy te nadchodzą ze wszystkich krajów europejskich, a nawet z Afryki i Azji, których autorzy stwierdzają doskonały odbiór, oraz wysoki poziom programów polskich, dowodząc, że radiostacja katowicka jest pierwszorzędnym ośrodkiem propagandy polskości na terenie międzynarodowym.

Wspólny maszt antenowy dla całego domu. Popularność radia sprawiła, że zwłaszcza w większych miastach na dachach domów tworzył się istny las masztów antenowych. Obecnie kwestia ta została w Szwecji rozwiązana w ten sposób, że na dachu kamienicy ustawia się jeden duży, wspólny maszt, od którego prowadzą pojedyncze linki antenowe do każdego z aparatów. Czy sposób ten okaże się praktyczny i czy czystość odbioru na tem nie ucierpi, wykaże najbliższa przyszłość.

Telewizja na usługach policji. Berlińska policja kryminalna wykorzystuje zdobycze radiotechniki dla swoich celów już oddawna. Ostatnio duże usługi oddaje policyjnym władzom śledczym telewizja. Urzędy policyjne wyposażone są w aparaty bardzo prostej konstrukcji, za pośrednictwem których rozsyłane są stale listy gończe i fotografie przestępców, co zwiększa znacznie sprężystość i szybkość akcji organów bezpieczeństwa.

Koncerty radiowe uwiecznione na płytach gramofonowych. Najnowszym wynalazkiem z dziedziny muzyki, zrobotowanym przez pewną firmę gramofonową w Sztokholmie, jest nagrywanie płyt gramofonowych przy pomocy radia. Śpiewak, czy też orkiestra wykonują swój program przed mikrofonem radiowym, który przeprowadza następnie muzykę do aparatu gramofonowego, umieszczonego w innym pokoju. W ten sposób najmniejszy nawet detal nie ujdzie płycie woskowej, z której potem powstają normalne płyty gramofonowe. Ton tak nagranych płyt posiada niezmówną czystość.

Radjofon.

Plątek, 24 lutego.

Warszawa (1111) godz. 17.45: Koncert w wykonaniu orkiestry domrystów pod dyktando B. Zubrzyckiego. Godz. 20.15: Transmisja z Filharmonii warszawskiej koncertu symfonicznego.

Kraków (566) godz. 17.20: „Wśród książek niemieckich“, wygl. M. Krzetuska.

Poznań (344) godz. 19.15: „Silva rerum“ czyli rzeczy ciekawe, wygl. B. Busińskiego.

Katowice (422) godz. 16.40: „Wrażenia z Afryki północnej“ — Tunis. Odczyt wygl. prof. R. Fajans.

Włocławek (435) godz. 16.55: „Grotto, Matelko, Wyspiański“, odczyt, wygl. konserwator J. Reimer. Godz. 17.45: Koncert popołudniowy orkiestry pod dyr. A. Kontrowicza. J. Targowska (śpiew).

Mediolan (315) godz. 20.50: Koncert symfoniczny.

Rzym (449) godz. 17.30: Transmisja muzyki z Casinety. Godz. 20.45: Koncert.

Praga (348) godz. 16.30: Koncert.

Kopenhaga (337) godz. 20.45: Muzyka kameralna.

Londyn (361) godz. 21: Koncert symfoniczny.

Lipsk (365) godz. 16.30: Koncert.

Berlin (483) godz. 21.05: Lekkie i poważne produkcje muzyczne.

Wiedeń (517) godz. 16.15: Koncert popołudniowy. Godz. 20.30: Koncert wieczorny.

Langenberg (468) godz. 20.10: „Trzy siostry“, dramat Czechowa

NEKROLOGJA.



Z Dankszów

HELENA FEDOROWICZOWA

żona nadradcy Izby Skarbowej

zasnęła w Panu dnia 22 lutego 1928 r. opatrzona Św. Sakramentami.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 24 lutego br. o godzinie 3-ciej, z krypty kościoła OO. Bernardynów na cmentarz Łyczakowski.

Na smutny ten obrzęd zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych.

Mąż i Dzieci.

1874



O. Benedykt Jan Prokop

kaptan Zakonu Kaznodziejskiego, Administrator parafii w Krotoszynie po długich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzony Św. Sakramentami, zasnął w Panu we Lwowie dnia 22 lutego w 60 roku życia, 38 kapłaństwa.

Nabożeństwo żałobne odprawi się w sobotę dnia 25 lutego o godz. 9 rano, poczem nastąpi odprowadzenie zwłok na cmentarz Łyczakowski do grobowca zakonnego.

Konwent OO. Dominikanów zaprasza na nabożeństwo i pogrzeb Przew. Duchowieństwo i pobożnych chrześcijan.

We Lwowie, dnia 23 lutego 1928

1892

ŻYCIE GOSPODARCZE.

SPRAWY NAFTOWE

Wojna Naftowa.

Europejskie i amerykańskie pisma fachowe pełne są wiadomości, artykułów, oświadczeń i zaprzeczeń w związku z toczącą się obecnie wojną pomiędzy dwoma wielkimi ugrupowaniami naftowymi: Standard Oil Co of New-York i Royal Dutch Shell Co. W walce tej chodzi, jak wiadomo, o ropę rosyjską. Standard Oil Co wystąpił obecnie otwarcie do walki z Royal Dutch Shell, wypowiadając jej wojnę cennikową w Indiach Brytyjskich. Bezpośrednim powodem do tego było wystąpienie Burmah Oil Co. — Związek tego przedsiębiorstwa z Royal Dutch Shell został ułamany dopiero w ostatnich czasach przez stworzenie wspólnej organizacji sprzedaży na rynku indyjskim pod firmą Burmah—Shell Oil Storage and Distribution Co; jak wiadomo, Burmah Oil Co stanowi część składową trzeciego wielkiego ugrupowania naftowego, mianowicie Anglo—Persian Oil Co, subwencjonowanego i kontrolowanego przez rząd brytyjski. Burmah Oil Co zgłosił wniosek do indyjskiego „Tariff-Board” o wprowadzenie zakazu, względnie utrudnienie przywozu rosyjskiej ropy i produktów naftowych. — Standard Oil Co., uważając, że posunięcie to zagraża jego interesom, podał do publicznej wiadomości, że nie pozwoli się wyrzucić z rynku indyjskiego. Właściwie cała sprawa sprowadza się tylko do nafty oświetleniowej, benzyna, bowiem i inne produkty odgrywają przytem podrzędną rolę.

W roku 1926 spożycie amerykańskiej nafty oświetleniowej w Indiach Brytyjskich wynosiło 1 i trzy czwarte miliona baryłek, mniej więcej tyleż wynosiły dostawy Royal Dutch Shell z Indji Holenderskich, natomiast dwa razy tyle wynosił zbyt nafty birmańskiej, dostarczanej przez Burmah Oil Co., z kontraktowane przez Standard Oil ilości rosyjskich olejów stanowią zaledwie drobny ułamek tych ilości. Walka konkurencyjna pomiędzy temi wszystkimi gatunkami ropy i produktów, t. j. walka pomiędzy Standard Oil Co., a Royal Dutch Shell — Burmah Oil Co., będzie prowadzona zapomocą bezwzględnej obniżania cen, które według dotychczasowych wyników kosztowało już Standard Oil Co. 4 miliony dol., a towarzystwo Shell i Burmah — podobno 12 milionów dol. Ta walka cennikowa doprowadziła już do tego, jak to zostało wyjaśnione na walnym zgromadzeniu siostrzanego towarzystwa Burmah Oil Co — tow. British—Burmah Petroleum Co, które miało miejsce przed paroma tygodniami, że ceny najwyższych gatunków nafty spadły obecnie do poziomu cen najniższego gatunku t. zw. „Victoria”, którą Burmah Oil Co od wielu lat po upiarkowanej cenie i właściwie bez zysku dostarczało szerokim sferom ludności hinduskiej o słabej zdolności nabywczej. Walka została podjęta przez Royal Dutch Shell C. 23-go września ub. r. i od tego czasu prowadzona jest bez przerwy. W ogłoszonych ostatnio przez Standard Oil Co. wyjaśnieniach o istocie konfliktu z Royal Dutch Shell (która, nawiasem mówiąc, ze względu na żółty kolor pomp benzynowych tego towarzystwa nazywają w Stanach Zjednoczonych „żółtem niebezpieczeństwem”) podkreśla się fakt, że aż do roku 1926 tow. Royal-Dutch Shell zakupywało stale rosyjską ropę, powodując się przytem względami nie natury moralnej lecz czysto handlowej. Ze swojej strony Royal Dutch Shell oskarża Standard Oil Co., że rzekomo przeszkadzało ono i wreszcie udaremniło doprowadzenie do pomyślnego rezultatu, t. j. do przyznania odszkodowania byłym właścicielom przedsiębiorstw naftowych w Rosji, pertraktacji z Sowietami, które aż do końca 1926 r. znajdowały się na jak najlepszej drodze. Jednakowoż Sir Henry Deterding

(stojący na czele koncernu Royal Dutch Shell) dopiero z chwila, kiedy Standard Oil Co. of N. Y. zaczęło przywozić rosyjską ropę do Indji, wysunął obiekcję, co do wprowadzania „kradzieżnego towaru” na rynek. Przedstawiciel koncernu Royal Dutch w New-Yorku optymistycznie usposobiony,

miał oświadczyć, że nie przewiduje rozciągnięcia się tej wojny cennikowej na inne kraje, jednak dodał, że sprzedaż rosyjskiej ropy przez Standard Oil Co of New-York na innych rynkach może zmusić Royal Dutch Shell Co. do podjęcia walki i na tych rynkach. („Przegląd Gospodarczy”).

Ropa syntetyczna i Standard Oil Co.

Odnosnie umowy I. G. Farbenindustrie ze Standard Oil Co of N.-Jersey ogłoszono, że obejmuje ona wymianę wyników doświadczeń i patentów z dziedzin ropy naftowej; wiadomem jest jednak, że umowa ta dotyczy również kwestii syntetycznej benzyny, której wytwarzanie I. G. Farbenindustrie już rozpoczęła. Metoda I. G. Farbenindustrie różni się od systemu Bergiusa użyciem przy fabrykacji katalizatorów i jest korzystniejsza pod względem wydajności benzyny z danej ilości węgla. Ponieważ sposób I. G. Farbenindustrie opiera się w pewnej mierze na badaniach Bergiusa, I. G. nabyła na wyłączną własność patent Bergiusa na wyrób benzyny z węgla brunatnego, oraz zapewniła sobie udział w Kobergin Gesellschaft, które posiada patent Bergiusa na wyrób benzyny z węgla kamiennego na Niemcy, oraz w International Bergin Compagnie w Hadze, które posiada ten patent na zagranicę. Na

rynek wprowadzoną będzie benzyna syntetyczna za pośrednictwem Deutsche Gasolin A. G., w którym Farbenindustrie posiada 50 procent udziałów.

Umowa I. G. Farbenindustrie ze Standard Oil Co of New Jersey będzie miała w przyszłości poważny wpływ na kształtowanie się rynku naftowego. Po teżny aparat sprzedaży i transportowy Standard Oil Co ułatwi syntetycznej benzynie walkę konkurencyjną z Royal Dutch Shell.

Ostatnio I. G. Farbenindustrie emitowała bonny na sumę 250,000,000 mk. w celu uzyskania kapitału na reorganizację i rozbudowę zakładów w Leuna, wyrabiających benzynę syntetyczną i amoniak. Wyrób benzyny w roku 1928 osiągnął na conajmniej 100,000 tonn; koszty wytwórczości benzyny sztucznej (nie wliczając kosztów inwestycji) są niższe o około 50 procent od kosztu wyrobu benzyny z ropy naftowej.

==@==

Z przemysłu naftowego w Japonii.

Ropa naftowa występuje na zachodnich wybrzeżach prawie wszystkich wysp, wchodzących w skład Japonii, od Sachalinu na północy do Formozy na południu. Znaczenie przemysłowe posiadają jednak miejscowości, położone na Honda, Iezo i Formozie. Tereny roponośne Japonii obliczane są na 4 miliony ha, ale zbadany i częściowo znajdujący się w eksploatacji obszar wynosi zaledwie 30,000 ha. Najbogatsze tereny skupione są na wybrzeżu wyspy Honda, dającej około 80 procent całej wytwórczości ropy japońskiej. Począwszy od roku 1915, kiedy wytwórczość ropy osiągnęła maksimum — 416,000 tonn, wydajność roponośnych terenów naftowych obecnie eksploatowanych stale się zmniejsza i w roku 1926 wynosiła tylko około 180,000 tonn. Powodem tego jest nie tylko wyczerpywanie się złóż, których zasoby szacowane są bardzo wysoko, ile wyeksploatowanie najłatwiej dostępnych pokładów górnych. Spożycie ropy w Japonii przewyższa znacznie wytwórczość krajową, wobec czego przywóz ropy i produktów naftowych ze Stanów Zjednoczonych A. P. oraz Indji Brytyjskich i Holenderskich stale

wzrasta i od roku 1916 zwiększył się prawie 40 krotnie, wynosząc w roku 1916 — 2,740,000*) gallonów, 1922 — 23,667,000 gallonów 1923 — 47,183,000 gallonów, 1924 — 77,519,000 gallonów, 1925 — 103,149,000 gallonów.

Pierwsze miejsce w przywozie zajmuje nafta, której 70 procent dowożą Stany Zjednoczone, a 30 procent — Indie Holenderskie; benzynę dowożą Indie Holenderskie; benzynę dowożą łącznie Stany Zjednoczone.

W ostatnich latach przywóz ropy znacznie zwiększył się wskutek spadku własnej wytwórczości i wzmoczonej przeróbki ropy w rafineriach japońskich. Wobec wciąż wzrastającego spożycia produktów naftowych, które wyniosło ostatnio blisko 10 litrów na głowę (ogółem około 800,000 tonn rocznie), przywóz ropy i produktów ma wszelkie szanse dalszego rozwoju. Wrazem tych okoliczności jest dążność Rządu do kontroli nad nowymi terenami naftowymi i starania o otrzymanie koncesyj na ich eksploatację (na Sachalinie rosyjskim).

*) 1 gallon = 3.3 kg

Wydawnictwo podręcznika naftowego

Wśród pracowników przemysłu naftowego wyłoniła się myśl opracowania i wydania podręcznika naftowego, obejmującego wszelkie wiadomości potrzebne dla technika, przemysłowca naftowego. Podręcznik ten objąć ma wszelkie działy nauki, wchodzące w zakres przemysłu naftowego. Podstawą finansową wydawnictwa będzie fundusz zebrany z okazji jubileuszu Naczelnika Okręgowego Urzędu Górniczego w Jasle, starszego radcy górniczego inż. Al. Onyszkiewicza.

Dnia 22 lutego br. odbyło się we Lwowie pod przewodnictwem prof. inż. Fabiańskiego posiedzenie Komitetu Organizacyjnego. Na posiedzeniu tem ukonstytuowany został Komitet Wykonawczy oraz Komisja Finansowa, a na odbytem następnie posiedzeniu Komitetu Wykonawczego omówione zostały sprawy, związane ze zbiorowem opracowaniem podręcznika.

Na prezesa honorowego Komitetu Wykonawczego uchwalono zaprosić pana Ministra Przemysłu i Handlu.

W skład Komitetu Wykonawczego wybrano: przewodniczącym prof. inż. Bielskiego, zastępcą przewodniczącego inż. Morawskiego, sekretarzem inż. St. Sulimirskiego.

Na członków: prof. Bohdanowicza, prof. inż. Fabiańskiego, dr. Friedberga, inż. Gawlika, dr. inż. Janroza, dr. Marikiewicz, inż. Mokrego, dr. Kozickiego, dr. Schaetzla, inż. A. Stockera, inż. L. Stockera, dr. Tołwińskiego, inż. Wójcickiego, radcę Wrangla, dr. Wygarda, p. Załuskiego, oraz delegata Izby Przemysłowej — Handlowej we Lwowie.

W skład Komisji Finansowej wybrano: na przewodniczącego dyr. inż. Hłaskę, na członków: pp. dyr. Chłapowskiego, dyr. Feitha, prezesa Długosza, dr. Wiesenberga, dyr. Metzisa, prof. dr. Pilata, inż. Morawskiego, inż.

L. Stockera, inż. A. Stockera, inż. Rappego, dr. Hołuba, p. Załuskiego, inż. Bobrowskiego, dyr. Schutzmanna, inż. Wieleżyńskiego, dyr. Herza, inż. Karpińskiego, inż. Legowskiego, dr. Wojciechowskiego, inż. Wyszyńskiego, dr. Strohla, inż. Włoczewskiego, dr. Kreiberga, dr. Wygarda, inż. Stanfiera.

Podręcznik składać się będzie najprawdopodobniej z czterech tomów, o łącznej objętości około 1500 stron, w formacie 22x15 cm. i obejmować będzie następujące działy: Wiadomości wstępne, matematyka, mechanika, Geologia, Wiertnictwo, Eksploatacja, Opal, gaz, gazolna, Technologia materiałów, Chemia, technologia, przeróbka, Handel, transport, magazynaż, Organizacja, administracja, Dział gospodarczy, statystyka, Ustawodawstwo, Miary i wagi.

Na redaktora naczelnego wybrano prof. inż. Fabiańskiego. Redakcje poszczególnych działów powierzono: Wiadomości wstępne, matematyka, mechanika — inż. Pragłowski, Geologia — dr. Tołwiński, Kopalnictwo — Stowarzyszenie Polskich Inżynierów Naftowych, Technologia — dr. inż. Janróz, Przeróbka — dr. Kozicki, Ustawodawstwo — dr. Markiewicz, Dział gospodarczy, statystyka, organizacja, administracja itp. — dr. Schaezel.

Poszczególne poddziały opracowane zostaną przez uproszonych referentów. Komisja Finansowa zaimie się zebraniem funduszu na pokrycie kosztów wydawnictwa.

Powszechna Wystawa Krajowa a przemysł naftowy.

Jak już powszechnie wiadomo odbędzie się w roku przyszłym w Poznaniu Powszechna Wystawa Krajowa. Celem tej wystawy jest przedstawienie dorobku tak kulturalnego jak i gospodarczego Polski w okresie pierwszego dziesięciolecia niepodległego bytu Państwa. To też zarząd Wystawy rozwijał intensywną działalność nad należytem i racjonalnem zorganizowaniem tego wielkiego i pożytecznego przedsięwzięcia. Stworzono już aparat organizacyjny, który śledzi swą objął całe Państwo. Stały organ Wystawy „Echo Pcw. Wystawy Krajowej” informuje szczegółowo o przebiegu prac. Zamieszczenie Wystawy ogarnia coraz szersze koła. Poszczególne działy przemysłu nie tylko zgłosiły swój udział, ale zapowiedziały budowę specjalnych własnych pawilonów.

Zarząd Wystawy zwrócił się również do przemysłu naftowego o oświadczenie się w kierunku wzięcia udziału w Wystawie.

Krajowe Towarzystwo Naftowe zwołało w tej sprawie specjalną konferencję, na której stwierdzono potrzebę udziału przemysłu naftowego w Wystawie. Oświadczone wówczas, iż tak naftowy przemysł przetwórczy (rafineryjny) jak i kopalnictwo, powinny — ze względu na specjalny charakter przemysłu naftowego wystąpić na wystawie jako całość, a nie rozdzielone w działach: górniczym i chemicznym Wystawy. Wysunięto wówczas projekt budowy własnego pawilonu oraz rygu wiertniczego na terenie wystawy. W pawilonie tym wystawiliby poszczególne przedsiębiorstwa naftowe swoje eksponaty, prócz tego zaś zamieściłby on dział ogólny (statystyczny). Ryg wiertniczy miałoby uruchomić podczas trwania wystawy celem zademonstrowania poszczególnych faz robót wiertniczych.

Krajowe Towarz. Naftowe opierając się na opinii tej konferencji rozstało — celem zorientowania się w rozmiarze udziału przemysłu naftowego — do poszczególnych przedsiębiorstw naftowych „szczegółowy kwestionariusz”. Mimo jednak upływu sporego okresu czasu nadeszły jedynie trzy firmy kon

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się 20 groszy.

KUPNO I SPRZEDAŻ.
10 groszy za wyraz.

BIZUJERIA, oraz srebro sprzedaje najtaniej firma: ABROWSKI ROZWARZEWSKI, Lwów, (Hotel Georger) Akademicka 2. 1894

OWIEŚ siewny. Zarząd dóbr w Godowej poczcie Strzyżów woj. lwowski sprzedaje w miarę zapasu pierwszy odlew oryginalnego owsa Svalofskiego „Zwycięzca” 1855

TORBKI srebrne, metalowe i wszelką biżuterię na prawia od 30 gr. solidnie i szybko W Buszek, Lwów Akademicka 6, telef. 1-45 1895

MICHELIN nowy typ wzmocnionych opon poleca Wład Tranda, Lwów, Podleskiego 2. 1802

UNIKERSKA dwukółkowe motory ropne Diesla, Inż. D. Seelenfreund, Lwów, Konopnickiej 10, Tel. 24 61. 1784

Z POWODU rekonstrukcji bajecznie tanie ceny obrazów wysortowanych. Batorego 24. 10 6

KAPELUSZE i woale żółte poleca Topolnicka, Kopernika 1. Pasaż Wilkowska 1. p. 1279

ZEGARKI damskie staromodne, kieszonkowe, przeobra na ręczne Jan Seltenreich, Lwów, pl. Mariacki 8. 11.

KAMIENICA dwupiętrowa osiem pokoi wolne okoliczności, cena 7.00 dolarów, sprzeda Skomorowski, Chorażczyzna 10, Telefon 16-22. 1863

FORTEPIAN krzyżowy, krótki znakomity, tanie sprzedam, Kopernika 26, Skienarski. 849

KASA werthelmska do sprzedania wiadomość i deusz Górs 1, p. marjański. 1870

SPRZEDAM handel śniadaniowy, restaurację, dobrze prosperującą w powiatowym mieście, lub przyjmę wspólnika (ę) do osobistego prowadzenia. wiadomość; Hofman, Lwów, ul. Domagalewiczów 3. 1871

FORTEPIANY, pianina stale kupuje gotówką, płaci najwięcej Skienarski, Kopernika 26. 1872

FORTEPIAN lub pianino kupię zaraz, Gotówka, Nowacki, Miścuńskiego 17. 815

SMAKI DO WÓDEK

ortów i pomadek. Szczotki rozmaite. Mydła toaletowe. Wosk, terpentynę itp. poleca 12

Józef KOLEZANSKI, Batorego 34a.

BIZUJERIA, wszelką, perły, srebro, kupuje po cenie najwyższej W Buszek, Lwów Akademicka 6, telef. 18-45 1895

Po 8 zł. przerabia KOLDAY, MATER. CE w jednym dniu K. SKIBIŃSKI, LWÓW, KOPERNIKA 4. 1585

MATERACE

WŁADYŚŁAW WEBER Lwów BATOREGO 2

Farby artystyczne
Płótna malarskie
najtaniej Lwów,
u SUDHOFFA Akademicka 8.

WCHODZĄCE W ZAKRĘS KOŁDER I POŚCIELI ŚLUBNE WYPRAWY, W OGROMNĄ WYBÓRZE, ZAKUPIC ODDZIEM, Z WYJĄTKIEM NIEDELI, U SKIBIŃSKIEGO, KAŻDY CZŁOWIEK MOŻE. 832

K. SKIBIŃSKI Lwów, Kopernika 4, naprzeciw Szkołowa.

SAMOCHOZY Sfeyer-limuzyna 2.00 dolarów, Panhard otwarty 800 dolarów, Essex otwarty nowy typ 1.200 dolarów, Essex limuzyna nowy typ 1.350 dolarów, Wolseley 6 osobowy 500 dolarów, Salmson 3 osobowy Sport 600 dolarów, Dürkopp 6 osobowy 300 dolarów, i wiele innych sprzedaje okazynie Cy-dexar, Lwów, Romanowicza 9, Telefon 2-01 1889

POSADY POSZUKIWANE.
4 grosze za wyraz.

LEŚNIK kawaler, egzaminowany z (9) dziewięcioletnią praktyką lasową z bardzo dobrymi referencjami oraz świadectwami z solidnych majątności szuka posady. Adres: „Leśnik-przyrodnik” Jarosław. 1757

SEKRETARKA - buchalterka - kontrolerka rolna, studia rolnicze, księgowość, dłuższa praktyka, szuka posady. - Zgłoszenia: Słowo Polskie „Energetyczna”. 1682

STARSZA inteligentna kobieta przyjmie posługę Zgłoszenia: Jarymowicz, plac Bernardyński 11. 1822

RZĄDCA dóbr, w sile wieku, mała rodzina, mający za sobą 3 lat praktyki rolnej w pierwszorzędnym gospodarstwach, (ostatnio 20 lat w jednym miejscu) energiczny, oszczędny, taktowny, pedanterijnie pilny i nie spuszczający z oka żadnej pracy w gospodarstwie, o bezwzględnie nieposzlakowanej przeszłości, poszukuje posady rzadcy, kasjera kontrolera i t. p. od 1 kwietnia b. r. Referencje najlepsze. Może złożyć kaucję do 2-ch tysięcy dolarów. Zgłoszenia: Biuro Statiera, Kraków, Rynek pod „Ostoją”. 1764

ROLNIK lat 42, żonaty bezdzietny, szkoła rolnicza: dłuższa praktyka, w tem 14 lat w jednym majątku, poszukuje posady rzadcy. Zgłoszenia do administracji Słowa pod „Agraria”. 1798

KUCHARKA bardzo dobrze gotująca samodzielną, uczciwa poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia do Słowa pod Irena. 1876

KUCHAR - A do wszystkiego poszukuje miejsca. Zgłoszenia do Słowa pod Zofia. 1875

KUCHARKA bardzo dobra, poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia a, Łyczakowska 15, Kuczara. 1814

MEODA Francuska, nauczycielka i nauczycielki na wyższe gimnazja francuskie na demiplace, pielęgniarce niemowląt poleca Biuro Marij Rechter Lwów, Klonowicza 10 od 11-1-cj. 885

Niniejszem mamy zaszczyt zakomunikować, iż z dniem 1-go marca b. r. obejmujemy

Sprzedaż węgla z głębokich kopalń górnośląskich

HILLEBRAND i MENZEL

położonych w centralnym rewirze na Górnym Śląsku.

„ROBUR”

Związek Kopalń Górnośląskich
w Katowicach. 1884

Biuro sprzedaży na Małopolskę:

„SILESIANA”

Lwów, ul. Legionów 1.

Urząd Wojewódzki, Wydział Robót Publicznych w Poznaniu

ogłasza

KONKURS

na posady 2 Inżynierów melioracyjnych z poborami według grupy VIII VII urzędników państwowych i Inżyniera architektki w VI stopniu służbowym.

Kandydaci winni dołączyć do podań:

1) Świadectwa odbytych studiów wyższych, oraz świadectwa praktyki, w oryginale lub w uwierzytelnionych odpisach,

2) Świadectwo obywatelstwa polskiego, 3) Życiorys.

Posady są do objęcia natychmiast.

RZEPECKI

1897

Naczelnik Wydz. Robót Publicznych.

Najrychlejsza wysyłka

SOLE POTASOWE 30/32% i 40/42%

skoncentrowane stassfurtkie 1885

DOGODNE WARUNKI KREDYDOWE

Józef Karrach, Lwów, Kościuszki 18.

KRAWCOWA uzdolniona szyje po domach. Listy do Słowa pod Krawcowa. 1877

SUBSTYTUT notaryjny przyjmie posadę zaraz. Zgłoszenia do Administracji pod „tefan”. 1886

WOLNE POSADY.
8 groszy za wyraz.

POTRZEBNA lepsza pokojowa z dobrem szcieniem i cerowaniem. Zgłosić się między 2 a 2-cią Ujejskiego 6, parter lewy. 1806

KUCHARKI dobrej, sprzątanie jednego pokoju, pranie z pokojową poszukuje od zaraz „Postęp”, Zyblikiewicza 5. 1900

PRAKTYKANTA chrześc 6-19 lat, ukończona szkoła handlowa, przyjmie bankier. Zgłoszenia Admin. „Bankier”. 1852

POSZUKUJE się od zaraz asystenta (tki) lub starszego praktykanta (tki) katolika (czki) do nowej apteki Łukaszewicza w Kosowie koło Kołomyj. Zgłoszenia z podaniem warunków tamże. 1873

POTRZEBNA gospodyni do prasowania, prania, zająca się drobiem i gospodarstwem kluczykowem. Zgłosić się Ujejskiego 6 parter lewy między 2 a 3. 1873

NAUKA I WYCHOWANIE.
8 groszy za wyraz.

MATURZYŚCI(STKI)
powtórka matematyki do matury (począwszy od planimetrii).

Początek 25 bm ilość osób ograniczona. Wybitna siła nauczająca.

ECOLE REFORME Pilsudskiego 14. (Pańska). Zgłoszenia 6-8. 1555

KURSY handlowe J. Hirschsprunga Łyczakowska 34 przyjmują wpisy na nowy 5-cio miesięczny kurs handlowy oraz kurs stenografii i pisanie na maszynach. Początek nauki 1 III. Wpisy i informacje od 2-7. 1766

ZGUBIONO I ZNALEZIONO.
8 groszy za wyraz.

SZAL biały jedwabny, z drugą trenuzką, zgubiono, wtorek w nocy między Akademicką, Fredry, Kubań, Piekarską, Łaskawy znalazła oddać raczy za wynagrodzeniem, apteka Piłewskiego, ul. Akademicka 1866

MIESZKANIA SKLEPY LOKALE.
8 groszy za wyraz.

POKOJU umeblowanego przy rodzinie wraz z pościelą poszukuje. Zgłoszenia z podaniem adresu, ceny i warunków proszę kierować do administracji pod „Urzędniczek”. 1822

LOKAL na pracownię o dwu ubikacjach w śródmieściu potrzebny zaraz. Wiadomość z podaniem warunków do Admin. Słowa Polsk. pod „Pracownia”. 1455

POKÓJ umeblowany elegancko łożenka poszukuje natychmiast „Czynsz z góry” Biuro ogłoszeń, Hełmańska 22. 1879

POKÓJ umeblowany i p. z elektryką, w śródmieściu dla poważnego pana. Adres w kiosku róg Pańskiej i Batorego. 1878

BLISKO Lwowa po ojm umeblowanego z wiktami poszukuje sa rolna wdowa. Łaskawe zgłoszenia „wygoda” do administracji. 1867

POKÓJ umeblowany do wynajęcia dla akademika, Kochanowskiego 15, II. piętro drzwi 9. 1817

POKÓJ frontowy, umeblowany, słoneczny, wspólny przedpokój do wynajęcia, Jabłonowskich 41, II. p. drzwi 5. 1893

RÓŻNE DONIESIENIA.
8 groszy za wyraz.

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, Żółwia 42. Kursy wycząją listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kalfografji, pisanie na maszynach, towaroznawstwa, niemieckiego, francuskiego, angielskiego. Po ukończeniu świadectwo. Żądacie prospektów 29

PRACOWNIA trykotarska Legionów 1. 3, oficyna, wykonuje najmodniejsze fasony garsonek, poułowe, sweterów po cenach niskich i na raty. 1849

600-1000 dolarów poszukuję na 1. hipotekę. - Słowo Polskie „Spokój”. 1778

FIRMA WITTELS, Rutowskiego 7, udziela na bielskie materiały sukienne, płótna, jedwabie kredytu do dziesięciu miesięcy przy cenach ściśle gotówkowych. 13255

STOSUJĄCIE środki od kataru „Seromental”, Magistra A. Bukowskiego. 1635

PRACOWNIA trykotarska, Lindego 3, I. piętro na lewo przyjmuje wszelkie przeróbki, wykonuje poułowe, garsonki, podrabianie pończoch, łapanie oczek. 1865

DO wynajęcia 5 pokoi, komfort, Batorego 11, parter lewy, drzwi wprost do godziny 12 rano. 1891

Kawiarnia, restauracja, Kabaret, Lwów, „Louvra” we Lwowie. 18 8 odda od 1 marca kuchnię restauracyjną zdolnemu fachowcowi (Kucharzowi) (ce) na b. dogodnych warunkach. Zgłoszenia: Kaufman „Louvra” Lwów, ul. 3 Maja.

SOLE POTASOWE KAŁUSKIE

KAINIT STEBNICKI

i inne nawozy sztuczne

Nasiona Rolnicze

dostarcza póki zapas staroży

Tadeusz Wasung

i Ska

1616

LWÓW, CHORAŻCZYŻNA 18

ALFONS CUSTODIS

budowa kominów fabrycznych, obmurowania kotłów, pieców przemysłowych itd. Reparaty cegieł, kominów itd. podczas ruchu. Kosztorysy bezpłatnie. Zastępca: Inż. D. Seelenfreund, Lwów, Konopnickiej 11. Telefon 24-60. 1792

Inseryjcie w „Słowie Polskim”

WIERCENIE STUDZIEN

wykonuje

1895

Antoni Fechter

Lwów, ul. Szumlańskich 2.



TOMASZYNA
SUPERFOSFAT
▲ AZOTNIAK ▲
SOLE POTASOWE
KRAJOWE STASSFURTSCHE
SIARCZAN AMONU
MACZKI KOSTNE
▲ SALETRA ▲
USPULUN ZELIO
JÓZEF KARRACH
LWÓW KOŚCIUSZKI 18
CENNIKI I PODCZENIA WYSYŁAM BEZ PŁATNOŚCI

Dogodne warunki kredytowe.

ŻĄDĄCIE WSZĘDZIE
BEATRIX

ŚRODKA DOMOWEGO DO NACIERANIA
I DO CEŁÓW
KOSMETYCZNO-TOALETOWYCH
B. KASPROWICZ - GNIEZDO
ODDZ. DLA WYDOBÓW KOSMETYCZNO-TOALETOWYCH

Reprezentacja na województwa Lwowskie, Stanisławowskie i Tarnopolskie
Edward Kossowski Lwów, ul. L. Sapiehy 1. 1831

Pierwsza Małopolska Wytwórnia
-o- Radioaparatu -o-

„Warradio”

Lwów, Janowska 37. Telef. 30-33.

NEUTRODYNA 5-cio lamp.

to najlepszy dziś aparat.
Kompletny materiał najprzerodniejszej jakości do budowy wraz z luksusowo wykonaną skrzynką odpowiednio powierzoną płytą i podatkami 350 zł. Do kompletu dodajemy plany a po wybudowaniu bezpłatnie stroimy. Części na aparat 3-lamp. 105 zł. 164

WYDAWNICTWA
BIBLIOTEKI ZESPOŁU STU

Wacław Majbaum: „Odstawy narodowego myślenia i narodowej polityki”. Zł. 1-—

St. Kupczyński: „System społeczny i gospodarczy Henryka Forda”. Zł. 1-—

SKŁAD GŁÓWNY:
W KSIĘGARNI T. S. L.
Lwów, Batorego 32.

WIERCENIE STUDZIEN

wykonuje

1896

JAN RODAK
Lwów, ul. Karpińskiego 1. 13.